

LICZNIK GRODZKIEGO

Bezkarność dzień 519.

Marszałek Senatu
nadal unika
odpowiedzialności
w związku z tzw.
afetą kopertową. s.5

WOJNA NA UKRAINIE

Na Krymie znowu gorąco

Doszło tam do ataku dronem na główną
siedzibę Floty Czarnomorskiej. Internauci szybko
ustalili, że Ukraińcom nie potrzeba było do tego
drogiej maszyny wojskowej. s.7

codziennie

Gazeta
Polska

Nie kończy się zamieszanie wokół katastrofy ekologicznej na Odrze. Nadal produkowane są kolejne fake newsy, które mają uderzać w wizerunek Polski. Po tym jak w obieg puszczono informację o rてci, zanieczyszczeniach emitowanych przez Bumar-Łabędy i KGHM, teraz zaatakowani zostali rolnicy, którzy jakoby mieli używać herbicydów. Informacje dementuje polskie Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Worek
medali
w
Monachium
s.19

Kampania na martwej rybie

s.3

POLSKA

Skazańcy bez kolejki do lekarza?

Zmiana zasad stosowania dozoru elektronicznego, skuteczniejsze ściganie unikających odsiadki, nowa formacja czuwająca nad bezpieczeństwem. Przede wszystkim jednak likwidacja przywilejów, które przysługiwały skazańcom. Nierzadko absurdalnych. To zmiany, które niesie nowelizacja kodeksu karnego. s.4

GOSPODARKA

Pętla wokół rosyjskiej gospodarki się zacieśnia

Gospodarka Rosji jest oszołomiona, ale wciąż jeszcze na nogach – pisze „Financial Times”. Według brytyjskiego dziennika utrata zachodnich technologii i komponentów będzie jednak dla Moskwy z czasem paraliżująca. Przede wszystkim obniży zdolność do prowadzenia długiej kampanii. s.8

POLSKA

Efektowny samobój Donalda Tuska

Donald Tusk zaliczył potężną wpadkę, mówiąc, że służba w polskim parlamencie to dla niego „upiorna myśl”. – Tusk woli brylowanie na europejskich salonach i poklepywanie po plecach, nawet jeśli to poklepywanie jest wyrazem lekceważenia – mówi „Codzienniej” politolog dr Krzysztof Kawęcki. s.5

ŚWIAT

Córka ideologa Kremla zginęła w wybuchu

W wybuchu samochodu zginęła córka Aleksandra Dugina, głównego ideologa Kremla, będącego zwolennikiem rosyjskiego imperializmu i orędownikiem inwazji na Ukrainę. Prawdopodobnie celem był jej ojciec – miał w ostatniej chwili rozmyślić się i pojechać innym samochodem. s.6

Poniedziałek 22/08/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #161 (3248) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

alibicia.com/GPCodzienne

twitter.com/GPCodzienne

facebook.com/GPCodzienne

GPCodzienne.pl





Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

\\ Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze: należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało, a nie zdążyć zawsze do tego, czego akurat nie ma. \\

2

PONIEDZIAŁEK 22 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek	22.08	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Cezary, Hipolit, Joachim, Maria, Oswald, Tymoteusz, Zygryf
05:30	19:47	

Gdańsk	Lublin
19°C	28°C
18°C	19°C
Katowice	Kraków
25°C	28°C
18°C	18°C
Łódź	Poznań
26°C	20°C
20°C	16°C
Warszawa	Wrocław
28°C	17°C
21°C	16°C

Wtorek	23.08	Deszczowo i burzowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Apolinary, Filip, Ireneusz, Jakub, Klaudiusz, Maksym, Róża, Walerian, Wiktor
05:31	19:45	

Gdańsk	Lublin
22°C	31°C
20°C	19°C
Katowice	Kraków
23°C	25°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
19°C	18°C
Warszawa	Wrocław
32°C	23°C
23°C	17°C

MARCIN HERMAN

Są przecież wizy humanitarne

Podczas gdy Rosja masakruje kolejnych cywilów na Ukrainie, a większość Rosjan to popiera, kanclerz Niemiec Olaf Scholz wypowiedział się przeciw zakazowi wjazdu do strefy Schengen dla obywateli rosyjskich, bo przecież – jak argumentował – uciekają oni przed Putinem. Powszechne jest jednak wrażenie, że większość podróżujących po Europie Rosjan wcale nie uciekła przed Putinem. Spacerują po ulicach, napastują ukraińskich uchodźców, rodziny oligarchów świetnie się bawią, Rosjanie organizują, np. w Niemczech czy Grecji, demonstracje poparcia dla wojny. Ostatnio w Polsce aresztowano mężczyznę, który kontaktował się z rosyjskim wywiadem. Nie zdziwiłbym się, gdyby jego przedstawiciele przyjechali do Polski jako „turyści”. Są oczywiście uciekinierzy polityczni i tacy, co są jeszcze w Rosji, a chcieliby uciec. Ale na to jest rozwiązanie – instytucja wiz humanitarnych. Taką wizę dostawałby każdy, kto udowodniłby, że jest przeciwko inwazji i zbrodniom Putina i że jest zagrożony represjami w Rosji. To pozwoliłoby na kontrolę nad tym, kto przyjeżdża z Rosji. Scholz więc mydli oczy, twierdząc, że zależy mu na względach humanitarnych.

JAN GALAROWICZ

Zaślepieni zawiścią

Donald Tusk, jego formacja i wspierające ją media zarzucają Zjednoczonej Prawicy język nienawiści. A jakie emocje kierują oni sami w stronę tej koalicji i jej zwolenników? Czy jest to język życzliwości, szacunku i miłości? Od lat demonstrują poczucie wyższości, „lepszości” wobec sympatyków ZP i pogardę wobec nich. W dalszym ciągu – co jest nie tylko przejawem pogardy, lecz także wyrachowanej metody walki politycznej – obrzydają wyborcom na wszelkie możliwe sposoby rządzącą koalicję. Jednak od paru lat, w miarę jak ZP odnosi coraz więcej sukcesów, co również ujawniają sondaże, u Tuska i w jego formacji potęguje się nowe uczucie – zawiść. Zazdroszcząc Zjednoczonej Prawicy władzy i sukcesów oraz doświadczając bezsilności w jej obalaniu, deprecjonują osiągnięcia rządzących i wyrażają, jak ostatnio, radość z powodu kłopotów, które ją spotykają.

Rafał Zawistowski

Najbardziej
upiorna myśl

Zaciśnięte pięści, antypatyczny wyraz twarzy, łypiące wokół „wilcze oczy”, spięcie i złość, jakie emanują z całej sylwetki Donalda Tuska – wszystko to znalazło logiczne wyjaśnienie. Te przejawy napięcia i stresu to nie skutek mobilizacji w walce o dobro Polski ani ciężkiej pracy na rzecz rodaków. To furia, nad którą ledwo panuje! Po odejściu z polityki Angeli Merkel Tusk, zamiast mieć poczesne miejsce na salonach europejskich, został po prostu na lodzie. Dla niedysiejszego „króla Europy” nie ma żadnego przyzwoitego stanowiska w gronie europejskich elit. Przeciwnie: wskazano mu miejsce nad Wisłą. Jakiego typu polecenia przy tej okazji otrzymał, możemy się domyślać: obalenie rządu budującego podmiotowość i suwerenność Polski oraz powrót do kolonialnej zależności naszego kraju. Tusk oczywiście stara się, jak może, robić dobrą minę do złej gry, ale perspektywa zasiedania w polskim Sejmie demotywuje go i złości. Widać to gołym okiem, w końcu sam to wyznał w TVN. A to może oznaczać, że jego mocodawcy przypomniały sobie stare powiedzenie: „z niewolnika nie ma pracownika” i zmieniają go na nowszy model. I to jest najbardziej upiorna myśl dla lidera Platformy Obywatelskiej.

Rosyjskie zbrodnie
marketingowe

Aleksandr Litwinienko, który pracował w oddziale FSB likwidującym ludzi niewygodnych dla Moskwy, opisywał, że każda zbrodnia przygotowywana jest marketingowo, jak każdy inny wprowadzany na rynek produkt. Ludzie od mokrej roboty to najmniej ważna grupa pracowników FSB. Najważniejsi są ci, którzy reżyserują przyszły odbiór społeczny zbrodni. Tak było z wysadzaniem w powietrze bloków z własnymi obywatelami, uzasadniającym atak na Czeczenię, tak było z atakiem na szkołę w Biesławie czy z zamordowaniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Tak samo jest ze śmiercią córki Aleksandra Dugina, od jakiegoś czasu odsuniętego przez Putina. Produkt wprowadzono na rynek, a teraz kremlowscy spece od marketingu czytają nasze reakcje i od nich uzależnione jest, co Putin zrobi dalej. Jeśli w zachodniej opinii publicznej dominować będą agenci i idioci, którzy podejrzewać będą kogokolwiek poza Putinem, Rosja uzna, że jako „pokrzywdzona” może eskalować swoje okrucieństwa na Ukrainie, a może i gdzie indziej. Jeśli reakcją Zachodu będą jeszcze ostrzejsze sankcje, a jedynym podejrzanym Putin, marketingowcy uznają, że produkt nie przyjął się na rynku – zapominamy o temacie i nic szczególnego się nie wydarzy.



Marcin Wolski

Wystawa w Kijowie

Miała być defilada zwycięskiej brawury, jechały więc wraz z armią galowe mundury. A w marzeniach pismaków oraz polityków widziano już rosyjski marsz po Chreszczatyku. Czołgi, wozy, wyrzutnie – arsenał Putina, a dokoła zniszczona, martwa Ukraina. Lecz wola Ukraińców przekreśliła wszystko i dziś zamiast parady widać złomowisko. Tony wraków i szmelcu – pejzaż wręcz koszmarny – pomnik rozbitej pychy, cmentarzysko armii... Widzów są dziś tysiące, a będą miliony, jak wystawią kolekcję na placu Czerwonym!

Joanna
LichockaPiotr
Lisiewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



SZANTAŻ BRONIĄ PUTINA

POLITYKA \ Putin najpierw szantażował energią, gazem, ropą. Później szantażował, że zagłodzi Afrykę i że Afryka ruszy na Europę Zachodnią. Teraz szantażuje energią jądrową. Nie wiemy, do czego jest zdolny, ale na wiele go stać. Jeżeli doszłoby do katastrofy, to skutki byłyby gorsze niż te w Czarnobylu. Byłoby to rozpoczęcie wojny światowej – powiedział w programie „Polityczna kawa” w Telewizji Republika poseł PiS Marek Suski.

fot. Wikipedia/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KATASTROFA EKOLOGICZNA \ Upolitycznić Odrę

Kampania na martwej rybie

Nie kończy się zamieszanie wokół katastrofy ekologicznej na Odrze. Nadal produkowane są kolejne fake newsy, które mają uderzać w wizerunek Polski. Po tym jak w obieg puszczono informację o rtęci, zanieczyszczeniach emitowanych przez Bumar-Łabędę i KGHM, teraz zaatakowani zostali rolnicy, którzy jakoby mieli używać herbicydów. Informacje dementuje polskie Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Jacek Liziniewicz

Rząd po tym, jak w początkowej fazie zareagował ospale na sytuację na Odrze, teraz postawił sobie za punkt honoru wyjaśnienie przyczyn katastrofy. Na bieżąco pracują eksperci i naukowcy. Dzisiaj najbardziej prawdopodobną tezę są glony, które zakwitły i zaczęły wydzielać toksyny zagrażające rybam i mięczakom. – W badaniach prób wody z Odry stwierdziliśmy jednoznacznie występowanie glonu Prymnesium parvum. Ilości są olbrzymie, po kilkadziesiąt miligramów na litr – powiedział Grzegorz Dietrich, dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego. Jak podkreślił, będą prowadzone kolejne badania na ten temat, a wyniki będą sprawdzane w zagranicznych laboratoriach, w tym m.in. w Wiedniu. – Chciałem podkreślić, że mamy pełne wsparcie rządu dla naszych działań. Próby są nam dostarczane w tempie ekspresowym i mamy możliwości uzyskiwania finansów na działania doraźne – zaznaczył dyrektor IRŚ.

Podjęmowane są też doraźne działania mające na celu ratowanie ekosystemu. W Odrze są żywe ryby, ale w związku z niskim stanem rzeki i ekstremalnie wysoką temperaturą ich warunki do życia zrobiły się bardzo trudne. Spadła zawartość tlenu w wodzie, co sprawia, że ryby pływają tuż przy lustrze rzeki. „W wielu miejscach Odry zawartość tlenu w wodzie spadła poniżej norm (m.in. wartość tlenu dla normalnego bytowania ryb to 4,0 mg/l). Obecna sytuacja zagraża życiu ryb. Na polecenie wojewody zachodniopomorskiego Zbigniewa Boguckiego służby uruchomiły pompy do napowietrzania wody” – poinformowała w niedzielę Małgorzata Gołińska, wiceminister klimatu i środowiska.

Oczywiście opozycja robi wszystko, aby upolitycznić temat Odry. Bryluje Donald Tusk, który sam kilkanaście dni temu powtarzał fake newsy o skażeniu rze-

ki rtęcią. Tym razem zarzuca rządowi zbyt późną reakcję. Problem jest jednak taki, że podobna katastrofa wydarzyła się za czasów rządów Tuska na Bugu. „Badamy i porównujemy podobne kryzysy na rzekach jak na Odrze. 2009: Bug i Narew, 200 ton śniętych ryb. Przyczyna podana wtedy oficjal-

\\ Swoją pieczęć przy katastrofie ekologicznej pieką również aktywiści ekologiczni. Wczoraj w Warszawie Greenpeace zorganizował... marsz żałobny na rzecz Odry. Aktywiści zrobili również event, w ramach którego pobierali próbki z rzeki. W czasie gdy nad Odrą pracuje tysiące wolontariuszy i przedstawicieli służb, aktywiści paradowali w kombinezonach przeciwchemicznych. \\

nie to najprawdopodobniej przyducha. Gdzie są raporty, badania, analizy tej katastrofy?” – napisała Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska. Temat praktycznie wtedy nie istniał medialnie, chociaż skala była również bardzo duża. Politycy nadal jednak próbują zdyskontować politycznie sprawę Odry. – Odpowiem na to w sposób poważniejszy

niż tylko deklaracja z mikrofonem w rękę. Będzie pani pierwszą odbiorczynią poważnego tekstu, który detalicznie przedstawi nasze priorytety dotyczące środowiska i do końca września taki dokument opinia publiczna od nas otrzyma – powiedział Tusk na spotkaniu z mieszkańcami Krosna Odrzańskiego.

To o tyle zabawne, że dokładnie to samo mówił lider Platformy Obywatelskiej rok temu, gdy w województwie podlaskim spotkał się z aktywistami klimatycznymi. Wtedy również zapowiadał wyciągnięcie agendy środowiskowej na pierwszy front. – Jak tylko wróciłem do Polski, to powiedziałem, że kwestie klimatu będą moim autentycznym priorytetem. Dlatego, że dużo zrozumiałem przez te kilka lat. Z oczywistych względów. Chciałbym namówić wszystkich, aby kwestie klimatyczne uznać za agendę narodową – mówił wtedy Tusk. Od tamtego czasu w polityce klimatycznej właściwie Tusk nie zrobił nic.

Swoją pieczęć przy katastrofie ekologicznej pieką również aktywiści ekologiczni. Wczoraj w Warszawie Greenpeace zorganizował... marsz żałobny na rzecz Odry. Aktywiści zrobili również event, w ramach którego pobierali próbki z rzeki. W czasie gdy nad Odrą pracuje tysiące wolontariuszy i przedstawicieli służb, aktywiści paradowali w kombinezonach przeciwchemicznych. Pojawiają się też kolejne nieprawdziwe informacje wymierzone w Polskę. „Uwaga kolejny fake news powielany w Niemczech!!! Pestycydy herbicydy. W Polsce substancja jest zbadana i wykryta poniżej progu oznaczalności, czyli bez wpływu na ryby i inne gatunki i bez związku ze śnięciem. Teraz tylko czekamy, który polityk upowszechni jak rtęć. Środek niewykryty w rybach. Substancja, która nie odkłada się w rybach. Nieuzasadniony atak na rolnictwo. Najpierw przemysł, teraz rolnictwo? Co następne?” – poinformowała Anna Moskwa.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem i bólem przyjąłam wiadomość o śmierci

Ś.P.

Józefa Sobolewskiego

Składam wyrazy współczucia i żalu Panu Posłowi Krzysztofowi Sobolewskiemu, całej Rodzinie oraz Bliskim.

Izabela Kloc
Poseł do Parlamentu Europejskiego

KONDOLENCJE

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia Panu Krzysztofowi Sobolewskiemu z powodu śmierci

Ś.P.

Ojca

Składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy Polskiego Radia Rzeszów.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

Stefana Gierowskiego

wybitnego malarza abstrakcjonisty, klasyka współczesnej awangardy, artysty odznaczonego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, wieloletniego Dziekana Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP, człowieka skromnego, który pozostawił po sobie niezwykle dzieło w postaci unikatowej kolekcji sztuki.

Rodzinie i Bliskim składam szczerze wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego


NASZ TEMAT \ Więzienie to nie sanatorium

Skazańcy bez kolejki do lekarza?

Zmiana zasad stosowania dozoru elektronicznego, skuteczniejsze ściganie unikających odsiadki, nowa formacja czuwająca nad bezpieczeństwem. Przede wszystkim jednak likwidacja przywilejów, które przysługiwały skazańcom. Nierzadko absurdalnych – jak choćby dostęp do lekarza specjalisty łatwiejszy niż ma większość Polaków. To zmiany, które niesie nowelizacja kodeksu karnego.

Grzegorz Broński

Nowelizacja kodeksu karnego wykonawczego, którą niedawno podpisał prezydent Andrzej Duda, wprowadza wiele zmian, m.in. w traktowaniu przestępców odbywających karę pozbawienia wolności. Tym samym rozpoczyna się – przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości – reforma pn. „Nowoczesne więziennictwo”, a kończy debata nad jej założeniami, która momentami przebiegała w dość zaskakujący sposób. Okazało się, że część polityków opozycji zaciekle broniła przywilejów skazanych. W sumie jednak czy powinno to tak dziwić? – każde wybory potwierdzają, że osoby przebywające za kratkami to żelazny elektorat Platformy Obywatelskiej.

Ma wyrok, więc ma siedzieć

Obecnie w zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa nieco ponad 70 tys. osób. Równocześnie od lat ogromnym problemem są przestępcy, którzy pomimo skazania unikają odsiadki, bo np. podczas procesu odpowiadali z wolnej stopy. „W drugiej połowie 2021 r. zaledwie 4,27 proc. skazanych dobrowolnie stawili się do odbycia kary. Wykorzystują obecne przepisy, które są nieskuteczne w egzekwowaniu kary. Nic nie grozi dziś za jej unikanie, a Policja może zatrzymać i doprowadzić skazanego do więzienia dopiero po wydaniu polecenia przez sąd” – tłumaczyli autorzy reformy.

Dzięki wprowadzonym zmianom policjanci doprowadzą delikwenta, nie czekając na sądowe polecenie. A gdy w przyszłości taki skazany będzie się starał o warunkowe przedterminowe zwolnienie, to brak dobrowolnego wykonania wyroku wpłynie na decyzję, czy wcześniej wyjdzie na wolność.

Praca, dozór, bezpieczeństwo

Do niedawna więźniowie spędzali czas głównie w celach i nie robili nic pożytecznego. A przecież wielu z nich



Reformę „Nowoczesne więziennictwo” przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ma finansowe zobowiązania: grzywny, alimenty, nakaz naprawienia szkód, nawiązki na rzecz ofiar itp. Sześć lat temu uruchomiono jednak program Praca dla Więźniów i obecnie 88 proc. zdolnych do wykonywania pracy ma możliwość zarobku (wcześniej zaledwie co trzeci). Teraz wprowadzony zostanie przepis, aby osadzeni „mieli możliwość wykonania pracy na terenie jednostki penitencjarnej w zamian za niespłacone przez nich grzywny”.

Zmiany obejmą również procedurę stosowania dozoru elektronicznego, który wcześniej mógł być wykorzystany jedynie wobec skazanych na kary do roku więzienia. Teraz ta bariera to półtora roku. System dozoru elektronicznego, czyli słynna „bransoletka”, kojarzony jest ze sprawcami łżejszych przestępstw. Teraz będzie miał dodatkową rolę.

„W przypadku więźniów skazanych na dłuższe kary ostatnie pół roku pobytu w zakładzie karnym będą mogli odbyć w SDE. Pozwoli to kontrolować wdrożenie się skazanych do życia na wolności” – podkreślono.

Fundamentalnym celem reformy jest zagwarantowanie bezpieczeństwa funkcjonariuszom i pracownikom, aby uniknąć tragedii takiej jak w rzeszowskim zakładzie karnym, gdy osadzony śmiertelnie zranił ostrym na-

zędziem psycholog. Dlatego powstanie Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, którego zadaniem będzie reagowanie na wszelkiego rodzaju zagrożenia.

To kara, a nie wczasy!

Jeszcze budzącą spore emocje kwestia przywilejów skazanych, których, o dziwo, jest (lub raczej było) wiele. Osoby ciężko i uczciwie pracujące pewnie będą zdumione, że bandyci za kratkami mieli np. nieograniczony dostęp do lekarza czy darmowe telefony i pocztę. Skrajny przykład to przypadek osadzonego, który wysłał skargi do wszelkich instytucji, bo mógł. Za znaczki, i to w ciągu zaledwie pół roku, Służba Więzienna zapłaciła – uważa! – 26 tys. zł.

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, podczas sejmowego wystąpienia, spuentował takie sytuacje w obrazowy sposób: „Więzienie to nie sanatorium, a osadzeni to nie kuracjusze”. – Chcemy, aby kary były adekwatne do winy, aby niosły ze sobą realną dolegliwość, która będzie zniechęcać tych „wczasowiczów”, którzy tam trafiają, by więcej już tam trafić nie chcieli – dodał Ziobro.

Dlatego postanowiono w końcu wyeliminować bulwersujące przywileje.

„Obecnie więźniowie kierowani są do lekarzy, w tym

specjalistów, poza kolejnością i systemem udzielania świadczeń zdrowotnych” – zwrócili uwagę autorzy reformy. „Nie ma żadnego uzasadnienia, by korzystali ze służby zdrowia na lepszych warunkach niż ogół Polaków. Dlatego reforma wprowadza zasadę udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności z zachowaniem reguł obowiązujących wszystkich pacjentów” – napisano. A jeśli podczas badania laboratoryjnego okaże się, że osadzony jest odurzony narkotykami lub innymi substancjami psychoaktywnymi, to poniesie koszty badania.

Poprosiliśmy Centralny Zarząd Służby Więziennej o wskazanie, które z nadchodzących zmian będą miały największy wpływ na codzienną służbę.

„Uchwalone przepisy zawierają zarówno rozwiązania korzystne z punktu widzenia funkcjonariuszy i pracowników, jak i przewidują znaczne usprawnienie wykonywania kary przy jednoczesnym pozbawieniu więźniów niczym nieuzasadnionych przywilejów, np. korzystania ze specjalistycznej opieki medycznej bez kolejki czy używania sprzętu RTV i AGD bez uiszczania opłaty za energię elektryczną” – podkreślono. Funkcjonariusze zyskają też możliwość rozszerzonego stoso-

wania kajdanek, co ma istotne znaczenie w przypadku bezpośredniego kontaktu ze szczególnie niebezpiecznymi przestępcami.

I coś, co było dla funkcjonariuszy bardzo uciążliwe, a wreszcie zniknie, a więc zajmowanie się niedorzecznymi skargami osadzonych. Choćby na obiad, na „współlokatora”, na mokry spacer, na brak dostępu do kabłówki czy odmowę przekazania telefonu komórkowego. Taka lista nie miałaby końca...

„Bezzasadne skargi można będzie pozostawić bez rozpoznania, co oznacza brak konieczności podejmowania jakichkolwiek czynności wyjaśniających w związku z niejednokrotnie absurdalnymi zarzutami. W zgodnej opinii większości funkcjonariuszy podstawowym problemem, z którym musieli mierzyć się każdego dnia, było nadmierne zaangażowanie w realizację uprawnień skazanych do wykonywania połączeń telefonicznych. W uchwalonej ustawie przewidziano, że osadzony będzie mógł korzystać z telefonu co do zasady jeden raz w tygodniu. Co więcej, w ramach decyzji o wymierzeniu kary dyscyplinarnej możliwe będzie pozbawienie skazanego możliwości korzystania z widzeń i aparatu telefonicznego na 28 dni” – poinformowano „Codzienną”.



STRAŻACY INTERWENIUJĄ PO BURZACH
POGODA \ W weekend strażacy interweniowali 1074 razy w związku z przejściem frontu burzowego w kraju – poinformowała starszy strażak Monika Nowakowska-Brynda z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.



NIELEGALNI MIGRANCY CHCĄ DO POLSKI
GRANICE \ 24 cudzoziemców próbowało w sobotę nielegalnie przedostać się do Polski przez granicę z Białorusią. Byli to m.in. obywatele Nepalu, Kamerunu, Mali i Senegalu – podała w raporcie z minionej doby Straż Graniczna.

POLITYKA \ Insynuacje i kłamstwa lidera Platformy

Efektowny samobój Donalda Tuska

To nie był udany weekend dla Donalda Tuska. Oprócz kolejnych manipulacji ws. katastrofy ekologicznej na Odrze, w które wierzy coraz mniej osób, lider PO zaserwował nam też potężną wpadkę, która ujawniła, że służba w polskim parlamencie to dla niego „upiorna myśl”. – Tusk woli brylowanie na europejskich salonach i poklepywanie po plecach, nawet jeśli to poklepywanie jest wyrazem lekceważenia, a nie szacunku – mówi „Codziennej” politolog dr Krzysztof Kawęcki.

Jan Przemyski

Politycy Platformy Obywatelskiej z jej liderem na czele ani myślą przeproszać za fake newsy ws. katastrofy ekologicznej na Odrze, które masowo kolportowali przez kilkanaście dni. Chodzi m.in. o rtęć w wodzie czy też insynuacje, że zatrucie mogło być wynikiem działalności spółek skarbu państwa. Co więcej, wielu przedstawicieli opozycji totalnej uważa, że padło ofiarą hejtu przez to, że wytknięto im manipulacje. Ta polityczna taktyka raczej nie ulegnie zmianie, a je-

dynie może się zaostrzyć, co udowodnił ostatni happening Donalda Tuska, który zorganizowano w Krośnie Odrzańskim. Lider PO podczas wystąpienia wpierał zgromadzonym, że Zjednoczona Prawica wcale nie chce wyjaśnić sprawy katastrofy ekologicznej na Odrze. Przekonywał także, że rządzący zrobili ściek z rzeki, z telewizji publicznej, a teraz również z podręczników dla dzieci. Jednocześnie Tusk zapowiedział wielkie oczyszczenie. – Trzeba Polskę oczyścić z tego brudu materialnego i tego brudu w polskim życiu publicznym – mówił z zawzięciem lider PO.



To jest tak upiorna myśl, że ja będę tam z powrotem siedział... na tej Wiejskiej – powiedział Tusk, czym wywołał zdumienie także we własnych szeregach
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

To jednak niejedyny jego szeroko komentowany popis z ostatnich dni. Do internetu trafiło wideo z zakulisowej rozmowy Donalda Tuska i dziennikarki TVN24 przed nagraniem wywiadu dla tejże stacji.

Szef Platformy w pewnym momencie wycedził, że „demotywuje” go świadomość, że będzie musiał kandydować do Sejmu. – To jest tak upiorna myśl, że ja będę tam z powrotem siedział... na tej Wiejskiej (siedziba

parlamentu) – powiedział Tusk. Za tę wypowiedź zarówno internauci, jak i komentatorzy życia publicznego nie zostawiają suchej nitki na liderze totalnych. – Człowiek, który mówi takie rzeczy, nie traktuje poważnie ani swojego ugrupowania, ani urzędu, na który kandyduje, ani służby dla Polski. Mówiąc językiem piłkarskim, Donald Tusk, który – jak wiemy – lubi haratać w gałę, strzelił sobie efektownego samobójca. To działa mocno demotywu- jąc na działaczy PO. Ich lider zwyczajnie przyznał, że praca w Sejmie jako przewodniczącego obozu rządzącego lub opozycyjnego to jest wysiłek, który mocno odbiega od wygod, które miał w Brukseli – mówi w rozmowie z „Codzienną” politolog dr Krzysztof Kawęcki. – Tusk woli brylowanie na europejskich salonach i poklepywanie po plecach, nawet jeśli to poklepywanie jest wyrazem lekceważenia, a nie szacunku – dodaje ekspert.

Podziękowali rolnikom za ich wkład w bezpieczeństwo

WSPARCIE ROLNICTWA \ Przedstawiciele obozu Zjednoczonej Prawicy podkreślili podczas dożynek wojewódzkich w Radomsku, że praca rolników jest jednym z filarów bezpieczeństwa państwa, i zapewnili o kontynuacji wsparcia dla polskiej wsi. Ogłoszono, że w najbliższych dniach zatwierdzony zostanie dotyczący polskiego rolnictwa krajowy plan strategiczny.

Na scenie głos zabrał marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Wyraził wdzięczność rolnikom za produkowaną przez nich żywność, co jest szczególnie istotne teraz, w obliczu rosyjskiej agresji. Podkreślił, że zaangażowanie rolników jest jednym z filarów bezpieczeństwa państwa. Poinformował m.in., że w województwie łódzkim powstało pierwsze polsko-ukraińskie koło gospodyń wiejskich. Mówił również o potrzebie współpracy samorządów z rządem, która jest w interesie całej Polski, w tym mieszkańców wsi. – Chciałbym przede wszystkim podziękować rolnikom za ich ciężką pracę, którą musieli wykonać w tym trudnym roku, żeby plony były dobre – mówił marszałek w rozmowie z „Codzien-

ną”. Dodał, że samorząd województwa łódzkiego ściśle współpracuje z rządem Prawa i Sprawiedliwości. – Zawsze mogą liczyć na naszą pomoc – podkreślił marszałek Grzegorz Schreiber. Podczas dożynek odczytany został list autorstwa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. „Wielkie jest znaczenie rolnictwa dla naszego bytu narodowego, dla polskiego państwa. Wielokrotnie to mówiłem przy różnego typu okazjach, ale pozwolicie Państwo, że powtórzę to dziś raz jeszcze: nie będzie silnej, zamożnej Polski bez zasobnej polskiej wsi. Pragnę Państwa zapewnić, że obóz Zjednoczonej Prawicy, że rząd Pana Premiera Morawieckiego, że Prawo i Sprawiedliwość dokłada wszelkich starań, by tak właśnie było” – czytamy.

Odczytano także listy z podziękowaniami od prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka. Głos na scenie zabrał także Janusz Wojciechowski, unijny komisarz ds. rolnictwa, który ogłosił, że w najbliższych dniach zatwierdzony zostanie krajowy plan strategiczny. To kluczowy dokument unijny, który określi funkcjonowanie polityki unijnej i podział dopłat bezpośrednich na najbliższe 5 lat. – Polska będzie wśród krajów, które jako pierwsze będą miały ten plan zatwierdzony – podkreślił. Chodzi m.in. o wsparcie w wysokości przynajmniej 115 mld zł i wyrównanie dopłat bezpośrednich.

Hubert Kowalski

Grodzki wciąż bezkarny

LICZNIK \ Tomasz Grodzki nadal unika odpowiedzialności w związku z tzw. aferą kopertową. Kontrowersyjny marszałek Senatu jest chroniony przez przyjazną sobie większość już od 519 dni.

Mimo presji medialnej marszałek Senatu nie chce zmierzyć się z relacjami kilkudziesięciu poszkodowanych osób, które złożyły zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej w sprawie przyjmowania łapówek w zamian za świadczenie usług medycznych. Senacka większość przez długi czas wstrzymywała głosowanie nad immunitetem Grodzkiego, odsyłając wniosek do prokuratury i przekonując, że są w nim błędy formalne. Gdy już doszło do głosowania, w Senacie zobaczyliśmy hucpę. Podczas dyskusji Platforma Obywatelska nie dopuszczała do rozmów na temat tego, co zarzuca się Grodzkiemu. Dyskusję zdominowały tematy związane z zarzutami o rzekomym upolitycznieniu prokuratury.

(as)

Kobiece świadectwo wiary

PIELGRZYMKA \ Wczoraj wzgórze kalwaryjskie w Piekarach Śląskich zapełniło się kobietami, które przybyły z różnych części Górnego Śląska i nie tylko na Pielgrzymkę Kobiet i Dziewcząt do Matki Bożej Piekarskiej.

Tysiące kobiet wzięło udział w centralnym punkcie pielgrzymki, czyli przedpołudniowej mszy św. na piekarskiej Kalwarii. – Macierzyństwo nie ogranicza się do funkcji biologicznej i wychowawczej, ale sięga głębiej, polega na „rodzeniu” w sensie duchowym; budowaniu domu jako więzi, relacji miłości – mówił metropolita katowicki abp Wiktor Skworec podczas homilii. Duchowny zachęcał patniczki, by przykładem i świadectwem wiary wychowywały dzieci w miłości i w poczuciu odpowiedzialności za społeczeństwo i Kościół. Piekary Śląskie są ośrodkiem kultu maryjnego od kilkuset lat. Pierwsza pielgrzymka do sanktuarium przybyła w 1676 r.

(as)



NIEMCY \ Dziennik „Rheinische Post” poinformował, że kilka lokalnych oddziałów SPD odwoła się od decyzji partyjnej komisji arbitrażowej, która uznała, że były kanclerz Gerhard Schröder może być nadal członkiem partii. Schröder ma bliskie kontakty z Putinem i był zaangażowany w projekty rosyjskich koncernów energetycznych.

ROSJA \ Na razie nie wiadomo, kto stoi za tym zamachem

Córka ideologa Kremla zginęła w wybuchu

W wybuchu samochodu zginęła córka Aleksandra Dugina, głównego ideologa Kremla, będącego zwolennikiem rosyjskiego imperializmu i orędownikiem inwazji na Ukrainę. Prawdopodobnie celem był jej ojciec – miał w ostatniej chwili rozmyślić się i pojechać innym samochodem.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic



Ojciec Darii Duginy cudem uniknął śmierci – w ostatniej chwili zdecydował, że pojedzie innym samochodem
| fot. Twitter/d

Do eksplozji doszło na autostradzie w rejonie miasta Odincowo pod Moskwą. W terenowej toyocie znajdowała się Daria Dugina, która wracała z festiwalu sztuki Tradycja w Zacharowie pod Moskwą. Kobieta zginęła na miejscu. Lokalne media podają, że pojazdem jechać miał też jej ojciec Aleksandr Dugin, ale w ostatniej chwili zmienił zdanie i pojechał innym

autem. W opublikowanym w internecie nagraniu widać go stojącego w pobliżu płonącego samochodu córki i trzymającego się za głowę.

Aleksandr Dugin określa się jako „mózg Putina” i „nowy Rasputin”, gdyż ocenia się, że ma duży wpływ na prezydenta Rosji. Jest on głównym ideologiem rosyjskiego neoimperializmu, eurasjatyizmu, zakładającego,

że kraj ten jest odrębną cywilizacją, do której powinno się przyłączyć wszystkie byłe republiki sowieckie, a także państwa byłego bloku socjalistycznego. Dlatego też uważa, że Rosja powinna poprzez zajęcie Ukrainy rozpocząć budowę „imperium eurasjatyckiego od Dublina po Władywostok”, tworząc alternatywę dla chylącego się ku upadkowi Zachodu. Dugin

określa Ukrainę jako anty-Rosję, a Polskę jako państwo fikcyjne finansowane przez USA. Oba te kraje, a także państwa bałtyckie, nie mają, jego zdaniem, racji bytu. W przeszłości wspierał on aneksję Krymu przez Rosję i ruchy pro-rosyjskich separatystów na wschodzie Ukrainy.

Z kolei Daria Dugina była rosyjską analityczką polityczną, zwolenniczką inwa-

zji na Ukrainę, a także ideologii jej ojca, za co trafiła m.in. na brytyjską listę sankcyjną. Przekonywała przy tym, że w Rosji nie ma miejsca dla tych, którzy sprzeciwiają się wojnie, gdyż „wymagana jest absolutna jedność”, a państwa zachodnie nazywała „rasistami”, „kolonialistami” i... „nazistami”.

Informację o jej śmierci potwierdził m.in. stojący na czele samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej Denis Puszylin, który oskarżył o to „terrorystów ukraińskiego reżimu”. Ukraińskie media również zwracają uwagę, że Rosjanie już obwiniają o to Ukrainę, mimo że nie ma na to żadnych dowodów. Wielu komentatorów uważa, że bardziej prawdopodobna wydaje się walka o władzę na Kremlu. Ukraiński portal Liveuamap zwraca uwagę, że mógł to równie dobrze być wypadek spowodowany awarią mechaniczną przerozbitej na LPG toyoty.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Niemcy czeka ciężka zima

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Dzień po tym, jak francuski rząd odmówił wznowienia budowy Gazociągu Pirenejskiego i zapewnienia dostaw gazu z Portugalii do Niemiec, Gazprom zapowiedział trzydniowe wstrzymanie przesyłu gazu przez Nord Stream 1. Media donoszą o fiasku inicjatywy kanclerza Olafa Scholza i wieszczą wyjątkowo trudną zimę.

Rosyjski koncern Gazprom poinformował, że 31 sierpnia br. dostawy gazu gazociągiem Nord Stream 1 zostaną wstrzymane na trzy doby. Powodem tymczasowego wyłączenia przepływu surowca mają być prace techniczne, w tym konieczność konserwacji jedynej sprężarki pozostającej w użyciu. Władze Gazpromu zapowiedziały, że 2 września br. przesył niebieskiego paliwa zostanie wznowiony w wymiarze 33 mln m sześć. na dobę, tj. ok. 20 proc. pełnej przepustowości NS 1.

Na deklarację rosyjskiego koncernu odpowiedział operator ukraińskiej sieci gazociągów GTS, który przypomniał, że dostawy paliwa mogą być kontynuowane przez gazociąg na terenie Ukrainy i wstrzymanie przesyłu jest jedynie formą nacisku na Berlin. „Zdolności ukraińskiego

systemu przesyłowego gazu i trasa przez Polskę są więcej niż wystarczające, aby zapewnić realizację zobowiązań dostaw rosyjskiego gazu do krajów europejskich” – przypomniła strona ukraińska. „Rosja ignoruje tę alternatywną opcję dostawy. Nie ma obiektywnych powodów ograniczania dostaw gazu do UE” – stwierdzono w komunikacie.

Deklaracja rosyjskiego koncernu pojawiła się dzień po tym, jak francuski rząd odrzucił niemiecką propozycję wszczęcia prac nad Gazociągiem Pirenejskim, który zapewniłby Niemcom stałe dostawy gazu z Portugalii. Po rozmowach z Berlinem francuskie ministerstwo transformacji energetycznej oświadczyło, że uruchomienie połączenia z Hiszpanią zajęłoby kilka lat i nie rozwiązałoby obecnego kryzysu. Parę dni

wcześniej kanclerz Niemiec Olaf Scholz ogłosił, że porozumiał się z rządami w Lizbonie i Madrycie, które przez lata nakłaniały Berlin do odejścia od współpracy z Rosją, i inwestycję w przesył gazu do Europy Środkowej z dalekomorskiego terminalu gazowego w portugalskim Sines.

Strona hiszpańska zadeklarowała, że do ukończenia hiszpańskiego odcinka gazociągu brakuje ok. 100 km i tym samym budowa zawieszona w 2019 r. mogłaby zostać ukończona w ciągu ośmiu miesięcy. Ze względu na rozbudowaną infrastrukturę do magazynowania i przesyłu gazu po uruchomieniu Gazociągu Pirenejskiego Hiszpania mogłaby stać się energetycznym hubem dla surowców z Afryki Północnej.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Słaba pamięć kanclerza Scholza

NIEMCY \ Kanclerz Niemiec Olaf Scholz został wezwany przed komisję śledczą. Miał wyjaśnić decyzję o umorzeniu podatku prywatnemu bankowi Warburg. Scholz przyznał, że „nie pamięta” rozmów z szefem banku.

Olaf Scholz stanął w piątek przed komisją śledczą parlamentu Hamburga, aby wyjaśnić, czy miał wpływ na decyzję o umorzeniu podatku w wysokości 47 mln euro prywatnemu bankowi Warburg, gdy był burmistrzem tego miasta w latach 2011–2018. Głównym podejrzanym w sprawie jest szef banku Christian Olearius. Choć w prowadzonym przez niego skrupulatnie dzienniku znalazło się kilka wzmianek o spotkaniach z burmistrzem Scholzem, to obecny kanclerz Niemiec twierdzi, że ich nie pamięta.

Bankierzy z Warburga zostali w 2016 r. zwolnieni z 47-milionowego podatku. Rok później ministerstwo finansów zaczęło jednak naciskać na hamburskie organy podatkowe, aby odzyskać te pieniądze. Olearius zapisał wtedy w swoim dzienniku następujące zdanie na temat Scholza: „Myślę,

że potrafimy zinterpretować jego powściągliwe zachowanie w taki sposób, że nie musimy się martwić”. Ostatecznie bank musiał zwrócić fiskusowi należne miliony.

– To są solidne dowody na udział kanclerza federalnego w sprawie o korupcję. Władze muszą wypełnić swój obowiązek ścigania karnego i skonfiskować wszystkie pozostałe dowody w biurach i mieszkaniach – skomentował Richard Seelmaecker, przewodniczący CDU, na posiedzeniu komisji śledczej parlamentu Hamburga.

„Bild” przypomina, że tzw. afera finansowa cum-ex jest jednym z największych skandali podatkowych w historii RFN. Według szacunków w latach 2001–2016 państwo straciło z tego tytułu nawet 36 mld euro.

.....
Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska



ISLAMIŚCI ZAATAKOWALI HOTEL

MOGADISZU \ Dżihadyści zaatakowali hotel w stolicy Somalii. W ataku zginęło co najmniej 20 gości i pracowników ośrodka. Odpowiedzialność za atak wzięta na siebie powiązana z al-Kaidą organizacja al-Szabab.



SAMOLOTY BĘDĄ WALCZYĆ Z SUSZĄ

CHINY \ Kraj zmagają się z najpoważniejszą suszą od ponad 60 lat. Aby z nią walczyć, władze chcą wywołać deszcz za pomocą rozpylanych z samolotów chemikaliów i spryskać rośliny środkiem, który opóźni parowanie wody.

WOJNA NA UKRAINIE \ Ukraińcy już niejednokrotnie pokazali, że w walce potrafią być bardzo kreatywni

Dron z AliExpress zaatakował kwaterę rosyjskiej floty

Na Krymie znowu gorąco. Doszło tam do ataku dronem na główną siedzibę Floty Czarnomorskiej. Internauci szybko ustalili, że Ukraińcom nie potrzeba było do tego drogiej maszyny wojskowej.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W sobotę rano do mediów społecznościowych trafiło nagranie pokazujące kłęby dymu nad siedzibą Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu. Szef władz okupacyjnych Michaił Razwozajew potwierdził na Telegramie, że doszło do ataku za pomocą drona, ale zniszczenia były minimalne i nikt nie odniósł obrażeń. Później powiedział, że dron został zestrzelony przez



Nalot na siedzibę Floty Czarnomorskiej nie przyniósł wielkich strat, ale był dla Rosji ciosem wizerunkowym | fot. YouTube/d

obronę przeciwlotniczą i po prostu rozbił się o dach.

Wkrótce potem do internetu trafiło nagranie poka-

zujące przelot drona. Internauci zauważyli, że nie był to bayraktar ani inna wojskowa maszyna. Zamiast

tego Ukraińcy – prawdopodobnie, bo Kijów oficjalnie nie przyznaje się do ataków na Krym – użyli cywilnej maszyny chińskiej produkcji, którą można kupić na AliExpress za ok. 40 tys. zł. Taki sam dron został użyty pod koniec czerwca do ataku na rafinerię w rosyjskim Rostowie.

Był to jeden z wielu ataków, do których doszło w weekend. W internecie znalazły się również nagrania ze strzelającą rosyjską obroną przeciwlotniczą, ale nie wiadomo na razie, co było jej celem. Ukraińcy pochwalili się też, że ostrzelali świeżo odbudowany przez Rosjan most w Kachowce. „Wygląda na to, że nie będzie wielkiego otwarcia, ale były fajerwerki” – napisał zastępca chersońskiej Rady Regionalnej Serhij Chłań.

Nadal istnieją obawy, że Rosjanie celowo doprowa-

dzą do katastrofy nuklearnej w okupowanej elektrowni Zaporozże, największej elektrowni atomowej w Europie. Ukrinform donosi, że na bazie Energoatomu powołano centralę kryzysową, której celem jest monitorowanie sytuacji. Minister spraw wewnętrznych Denys Monastyrski przypomniał, że Rosja jest państwem terrorystycznym i że dopóki ta elektrownia jest pod kontrolą Rosjan, dopóty istnieje niebezpieczeństwo. „Musimy przygotować się na wszystkie scenariusze” – podkreślił. Brytyjski poseł Tobias Ellwood i amerykański kongresmen Adam Kinzinger zauważyli, że jeśli Rosjanie doprowadzą do katastrofy, w której ucierpią mieszkańcy państw NATO, to uruchomi to artykuł piąty traktatu.

Rosyjskie MON oskarżyło Ukraińców o otrucie „wielu rosyjskich żołnierzy” jadem kiełbasianym, co nazwano „terroryzmem chemicznym”. Kijów twierdzi, że zjedli nieświeże mięso z racji żywnościowych. Już na początku wojny ukraińscy żołnierze donosili, że rosyjskie racje są bardzo niskiej jakości, a wiele z nich przeterminowało się lata temu.

REKLAMA

Już w czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj

A w nim:

- **Zielona rewolucja** prowadzi do ubóstwa energetycznego w Europie
- **Luksus po polsku.** Polacy są coraz bardziej zamożni i wydają coraz więcej na dobra luksusowe
- **Rząd odbudowuje polskie firmy** - inwestycje w przemysł stalowy, zbrojeniowy, spożywczy i hotelowy



PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

WOJNA \ Dla Moskwy bolesna będzie utrata zachodnich technologii i komponentów

Pętla wokół rosyjskiej gospodarki się zacieśnia

Gospodarka Rosji jest oszołomiona, ale wciąż jeszcze na nogach – pisze „Financial Times”. Według brytyjskiego dziennika utrata zachodnich technologii i komponentów będzie jednak dla Moskwy z czasem paraliżująca.

Paweł Woźniak

O d czasu upadku Związku Sowieckiego Rosja nie stanęła w obliczu wstrząsu gospodarczego na taką skalę – wskazuje „FT”, przypominając, że połowa rezerw walutowych kraju o wartości 640 mld dol. jest zamrożona, kilka największych banków zostało odciętych od międzynarodowego systemu płatności, a ropa urals, dzięki ryzyku sankcji, sprzedaje się z 20-dol. dyskontem za baryłkę w stosunku do cen międzynarodowych. Swoją działalność w Rosji ograniczyło też ok. 1000 zachodnich firm, które według szacunków odpowiadały za 40 proc. rosyjskiego PKB.

„A jednak sześć miesięcy po tym, jak agresja Władimira Putina wywołała najostrejsze zachodnie sankcje wobec Moskwy, rosyjska go-



Rosja nie stała jeszcze w obliczu wstrząsu gospodarczego na taką skalę | fot. Maxim Shemetov/Reuters/Forum

spodarka trzyma się lepiej, niż wielu się spodziewało” – stwierdza dziennik, wskazując na fakt, że sankcje nie osłabiły jeszcze zdolności Moskwy do dalszej walki.

Gazeta przypomina jednak, że sankcje nigdy nie doprowadziły do natychmiastowego załamania się jakiegokolwiek gospodarki. „Z czasem jednak zachodnie środki będą zaciskać pętlę coraz mocniej,

a koszty dla Rosji będą się kumulować” – stwierdza „FT”.

Według dziennika zachodnie demokracje będą musiały wytrwać. „Muszą zrobić więcej, aby zmniejszyć rosyjskie dochody z energii. Muszą lepiej przygotować się na wzrost cen energii oraz zintensyfikować wysiłki, aby odwiedzić Pekin, Delhi i Ankarę od pomocy Moskwy w przetrwaniu sank-

cji” – ocenia „FT”. W artykule podkreśla się, że kryzys energetyczny będzie prawdopodobnie krótszy dla Zachodu niż dla Rosji. „UE widzi możliwość życia bez rosyjskiego gazu, a brak infrastruktury oznacza, że przekierowanie eksportu gazu do Chin zajmie Moskwie lata. Największym skutkiem dla Rosji może nie być jednak utrata zachodnich ryn-

ków energetycznych, ale zachodnich technologii i komponentów – których Pekin lub inni nie są w stanie całkowicie zastąpić” – zaznacza „FT”, wskazując, że zaburzy to przemysł surowcowy i wojskowy.

Gazeta wskazuje na podobieństwa z ograniczeniami eksportu zaawansowanych technologii do Związku Sowieckiego po inwazji Afganistanu w 1979 r. „Ograniczyło to sowiecki rozwój i pogłębiło zacofanie technologiczne, które w połączeniu ze spadkiem cen energii wywołało głęboki kryzys pod koniec lat 80.” – przypomina.

„FT” ocenia, że sankcje mogły jeszcze nie zdegradować zdolności Putina do prowadzenia wojny na Ukrainie, ale ściągając je, rosyjski prezydent obniżył swoją zdolność do prowadzenia długiej kampanii lub do rozpoczęcia nowej wojny konwencjonalnej na dużą skalę w przyszłości.

Droga energia winduje ceny żywności

RYNEK \ W lipcu w sklepach było drożej średnio o ponad 18 proc. w porównaniu lipcem zeszłego roku. Najbardziej zdrożały produkty tłuszczowe – o ponad 50 proc. Cena chleba wzrosła o prawie 30 proc. Niestety, należy spodziewać się kolejnych podwyżek artykułów żywnościowych.

Z analizy cen detalicznych, autorstwa UCE Research i Wyższych Szkół Bankowych, wynika, że zdrożały wszystkie z 12 rozpatrywanych kategorii produktów. W przypadku jedenastu kategorii wzrosty były dwucyfrowe. Zdaniem dr. Roberta Orpycha z Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie spirala inflacyjna rozkręciła się na dobre i należy spodziewać się kolejnych podwyżek. Wciąż bowiem jest odczuwalny wzrost kosztów wytwarzania, wywołany pandemią. Wysokie ceny na świecie nie pozostają bez echa w naszym kraju. Na pierwszy plan wysuwają się rosnące ceny energii i paliw.

W lipcu br. po raz kolejny najbardziej zdrożały produkty tłuszczowe – średnio o 50,4 proc. r/r. W tej kategorii najmocniej zdrożała margaryna – o 54,3 proc., olej o 50,5 proc., a masło o 46,3 proc. Istotny wzrost cen produktów tłuszczowych był obserwowany już przed wojną na Ukrainie. Konflikt zbrojny tylko spotęgował to zjawisko. Do tego rozpędzająca się inflacja spowodowała, że zdrożała produkcja żywności, a główną determinantą jest tu wzrost cen energii i paliw, a także kosztów zakupu surowców, opakowań, nawozów i transportu – wymienił Robert Orpycha. Z analizy wy-

nika, że o ponad 30 proc. r/r zdrożały tzw. inne produkty. W tej kategorii najbardziej zdrożały karmy dla psów i kotów – odpowiednio o 51,6 proc. i 29,3 proc. Według autorów analizy wzrost cen karm dla zwierząt ewidentnie wiąże się z rosnącymi kosztami mięsa, zbóż, produktów tłuszczowych, pasz, odżywek, logistyki oraz energii. Ich zdaniem dynamika wzrostu cen w tej kategorii szybko nie wyhamuje.

Trzecią najszybciej drożącą kategorią produktów spożywczych w sklepach było pieczywo, które w lipcu zdrożało średnio o 28,2 proc. r/r. Cena chleba wzrosła o 29,1 proc. Tuż za podium najbardziej drożących kategorii znalazło się mięso, którego ceny średnio wzrosły o 24,5 proc. r/r. (wołowina o 36,9 proc., drób o 19,4 proc., wieprzowina o 17,1 proc.).

W kolejnych miesiącach ceny będą szybciej rosły w tych kategoriach, w których koszty produkcji są mocniej związane z cenami energii i paliw. Sytuacja zdecydowanie pogorszy się w listopadzie i będzie bardzo trudna dla wielu Polaków w grudniu br. oraz w I kwartale 2023 r. – prognozują autorzy raportu.

(lus, PAP)

W Gdyni nowe mieszkania droższe niż w Warszawie

RYNEK MIESZKANIOWY \ W 10 największych polskich miastach w drugim kwartale tego roku cena 1 mkw. mieszkania na rynku pierwotnym wzrosła średnio o 19 proc. w porównaniu z zeszłym rokiem. Na rynku wtórnym zanotowano z kolei wzrost cen o 17 proc. – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

W czołówce miast z największym wzrostem cen mieszkań na rynku pierwotnym znalazły się Białystok (132 proc.), Szczecin (128 proc.), Zielona Góra (127 proc.) oraz Gdynia (127 proc.). Z kolei niższe od oczekiwanych wzrosty cen zanotowano w transakcjach na rynku wtórnym w Warszawie (wzrost zaledwie o 5 proc.) oraz w Poznaniu (8 proc.). Pod względem wartości nominalnej najwyższe ceny mieszkań na rynku pierwotnym zanotowano w Gdyni (12,5 tys. za 1 mkw.), a na rynku wtórnym – w Warszawie (11,8 tys. za 1 mkw.). Jak wskazano w analizie, pierwszy kwartał tego roku przyniósł wyraźne zahamowanie trendu wzrostu cen nieruchomości w Warszawie oraz przyspieszył wzrost w Gdyni. Co ciekawe, w porównaniu z pierwszym kwarta-

łem br. średnia cena 1 mkw. mieszkania sprzedawanego na rynku pierwotnym w stolicy się nie zmieniła.

Wzrosty cen nieruchomości napędza głównie rynek pierwotny. Na rynku wtórnym wzrosty cen były umiarkowane – od 5 proc. r/r (wzrost ceny 1 mkw. w Warszawie) do 23 proc. r/r (w Szczecinie). Na rynku pierwotnym były za to bardzo zróżnicowane i wahały się od 6 proc. r/r w Gdańsku do 132 proc. r/r w Białymstoku. Notowane ponaddwudziestoprocenowe wzrosty cen mieszkań w Białymstoku, Szczecinie i Zielonej Górze – zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym – częściowo mogą wynikać z efektu niskiej bazy (niższych cen nominalnych w porównaniu z innymi miastami).

(ar)



HISTORYCZNY DZIEŃ DLA GRECJI

FINANSE \ W sobotę po 12 latach formalnie zakończył się ścisły nadzór wierzycieli z Unii Europejskiej nad finansami publicznymi Grecji. Oznacza to, że kraj ten nie będzie już musiał poddawać się kwartalnym kontrolom, by otrzymywać wypłaty z pakietu pomocowego. To „historyczny dzień dla Grecji” – oświadczył premier centroprawicowego rządu Kyriakos Micotakis.

Wikipedia/d



Rynek pracy pozostaje w dobrej kondycji, czego dowodem, zdaniem ministra Budy, są najnowsze dane GUS | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Paweł Woźniak

W piątek Główny Urząd Statystyczny podał, że produkcja przemysłowa w lipcu 2022 r. wzrosła o 7,6 proc. rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 6,5 proc. Zdaniem Mariusza

Zielonki, analityka Konfederacji Lewiatan, przemysł wraca do normalnego, przedpandemicznego trybu działania. Ekspert zauważył, że w ujęciu miesięcznym, po wyeliminowaniu wpływu czynników o charakterze sezonowym, odnotowujemy niewielki wzrost – 0,5 proc. – po kilku miesiącach spadków.

Premier zapowiada 5-procentowy wzrost

MAKROEKONOMIA \ Wzrost PKB w tym roku może oscylować w okolicach 5 proc. – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Przyznał, że w najbliższych kwartałach będzie dochodziło do osłabienia wzrostu z powodu dynamiki zdarzeń gospodarczych. Nie ma jednak obaw, że polska gospodarka jest w „chybotliwym stanie”.

Wzrost o ok. 5 proc. to wynik bardzo dobry, zważywszy na dwa lata pandemii koronawirusa, a potem wojnę surowcową. Wiele państw mogłoby sobie życzyć takiego składowego wzrostu gospodarczego w 2020, 2021 i 2022 r. – powiedział premier. Przyznał, że w najbliższych kwartałach będzie dochodziło do osłabienia wzrostu PKB ze względu na dynamikę zdarzeń gospodarczych, sytuację na rachunku bieżącym, bilans handlowy, a także osłabienie złotego. Zaznaczył jednak, że takie spowolnienie będzie widoczne we wszystkich krajach UE. – Wojna Putina i Rosji ma swoje

konsekwencje np. w rosnącym długu publicznym wielu państw i rosnącym bezrobociu – wskazał. – Nie ma obaw, że polska gospodarka jest w „chybotliwym stanie” – ocenił. Stan finansów publicznych jest dobry, nawet bardzo dobry, poziom długu do PKB spada, deficyt budżetowy będzie na poziomie 3–4 proc. – wyliczył. Dodał, że dane statystyczne pokazują pewne kłopoty, które z gospodarką się wiążą, ale – jak zapewnił – miejsca pracy są broniące, a potencjał gospodarczy Polski jest utrzymywany. Według szybkich szacunków GUS PKB w drugim kwartale wzrósł o 5,3 proc. w ujęciu rocznym, z kolei

wobec pierwszego kwartału spadł o 2,3 proc. – Spadek po drugim kwartale nie zachwieje dodatnim wzrostem w 2022 r. – skomentował Łukasz Czernicki, główny ekonomista Ministerstwa Finansów. – Wyniki, choć słabsze od oczekiwań ekonomistów (spodziewali się 6 proc.), nie powinny być interpretowane jako oznaka silnej recesji w polskiej gospodarce – zaznaczył główny ekonomista. – Przy braku informacji o strukturze wzrostu PKB (w szczególności w sytuacji, gdy wyniki PKB w ujęciu rok do roku odnoszą się do zaburzonych danych z II kwartałów lat 2020–2021) szczegółowa analiza przyczyn spadku PKB nie jest możliwa. Recesji nie widać na rynku pracy – stopa bezrobocia na koniec II kwartału spadła do 4,9 proc. i jest to najniższy poziom od 30 lat – stwierdził. – W całym br. tempo wzrostu PKB pozostanie wyraźnie dodatnie. Wpływ na to mają dobry punkt startu (dobre dane na przełomie 2021 i 2022), bardzo dobra sytuacja na rynku pracy oraz solidne fundamenty polskiej gospodarki – podsumował. (lus, PAP)

DANE \ Obniżka PIT zadziałała. Wynagrodzenia poszły mocno w górę

Płace znowu prześcignęły inflację

GUS przedstawił dane dotyczące polskiej gospodarki w lipcu. Zwracają uwagę wynagrodzenia, które ponownie rosły szybciej niż inflacja, powrót przemysłu do normalnego, przedpandemicznego działania oraz bardzo dobra kondycja krajowego rynku pracy. Po raz pierwszy w historii w Polsce liczba etatów przekroczyła 6,5 mln.

– Może to świadczyć o tym, że nasz przemysł mimo początkowych tendencji do poważnego załamania wytworzył sobie poduszkę bezpieczeństwa – wyjaśnił. Wskazał, że przetwórstwo jest napędzane aktywnością górnictwa, które zostało „postawione na równe nogi w związku z poważnymi brakami surowca”. Przypominał, że roczne wzrosty tej gałęzi gospodarki przekraczają 20 proc.

Mimo wyraźnego spowolnienia w innych obszarach gospodarki w świetnej formie pozostaje krajowy rynek pracy. W lipcu w ujęciu rocznym zatrudnienie wzrosło o 2,3 proc., a przeciętne wynagrodzenie w sektorze

przedsiębiorstw podskoczyło aż o 15,8 proc. i wyniosło 6778,63 zł brutto. – Zarówno zatrudnienie, jak i wzrost wynagrodzeń zaskoczyły pozytywnie – skomentował Jakub Rybacki z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Według niego spowolnienie gospodarcze powinno mieć niewielkie przełożenie na wzrost bezrobocia.

Zdaniem analityków ING Banku Śląskiego Rafała Benckiego i Piotra Popławskiego kondycja krajowego rynku pracy pozostaje dobra, a jednym z podstawowych czynników, które mogły podnieść tempo płac, jest obniżka PIT od lipca.

– Po dwóch miesiącach realnego spadku wynagrodzeń

w lipcu ponownie rosły one szybciej niż inflacja – zauważył z kolei PKO BP. Według ekspertów banku lipcowe dane potwierdzają dobrą sytuację na krajowym rynku pracy, a wyższa od oczekiwań dynamika wynagrodzeń nie jest, ich zdaniem, oznaką narastania presji płacowej.

Szef resortu rozwoju i technologii Waldemar Buda zwrócił uwagę, że przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w stosunku do lipca 2021 r. o 2,3 proc. i po raz pierwszy liczba etatów w sektorze przedsiębiorstw przekroczyła 6,5 mln. – Dzisiejsze dane pokazują, że rynek pracy pozostaje w dobrej kondycji – podsumował minister.

Rachunki za gaz pójdą w górę, ale minimalnie

CENY \ Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził wzrost średnio o 2,6 proc. taryfy dystrybucyjnej operatora największego systemu dystrybucyjnego gazu – Polskiej Spółki Gazownictwa. Jak poinformował URE, nowa taryfa przełoży się na 0,5–0,7-procentowy wzrost rachunków gospodarstw domowych.

URE zaznaczył, że zmiana taryfy dystrybutora gazu uzasadniona jest wzrostem kosztów zakupu gazu na potrzeby zużycia własnego i wzrostem kosztów zakupu usług przesyłania gazu, który wynika z lipcowej zmiany taryfy operatora przesyłowego gazu – Gaz-Systemu. Regulator ocenił, że całkowity wzrost cen dla gospodarstw domowych – biorąc pod uwagę wzrost taryfy dystrybucyjnej i zatwierdzonej w grudniu 2021 r. taryfę PGNiG Obrót Detaliczny, która nie ulegnie zmianie w 2022 r. – wyniesie 0,5–0,7 proc.

Według szacunków URE odbiorcy zużywający małe ilości gazu, korzystający z tego paliwa głównie w celu przygotowywania posiłków, z tytułu zmiany zapłać średnio o ok. 22 gr więcej miesięcznie. Bardziej wzro-

sną rachunki klientów używających gazu do ogrzewania – o ok. 2,38 zł.

Do URE regularnie i z dużą częstotliwością wpływają wnioski kolejnych spółek ciepłowniczych o zatwierdzenie nowych, wyższych taryf. URE zatwierdza je dla ok. 400 przedsiębiorstw z branży. Niektóre przedsiębiorstwa wnoszą o zmiany po kilku miesiącach od zatwierdzenia aktualnie obowiązujących taryf, inne po zaledwie kilku tygodniach. Różna jest też skala podwyżek – od minimalnych po nawet kilkusetprocentowe.

Zmiana taryfy może zostać wprowadzona do stosowania przez przedsiębiorstwo najwcześniej po 14 dniach od jej publikacji przez prezesa URE.

GOSP.

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



EKSPORT ZBÓŻ Z UKRAINY DZIAŁA

TRANSPORT \ W niedzielę z odeskich portów wypłynęło siedem kolejnych statków z ładunkiem zbóż – podała portal informacyjny RBK Ukraina, powołując się na źródła tureckie. Jednocześnie w portach Odessa, Czarnomorsk i Jużnyj odbywa się załadunek kolejnych dziesięciu statków.

SPÓŁKI \ Jedna z trzech największych agencji przyznała koncernowi najwyższy rating w historii

Moody's docenia działania Orlenu

Agencja ratingowa Moody's podwyższyła rating PKN Orlen z dotychczasowego poziomu Baa2 do Baa1 – poinformowała płocka spółka. To najwyższy poziom ratingu w historii koncernu. – Nasze działania przynoszą wymierne efekty, co dostrzega Moody's – skomentował Daniel Obajtek, prezes Orlenu.

Jan Kamieniecki

Moody's, jedna z trzech najważniejszych – obok Fitcha i Standard & Poor's – ratingowych agencji na świecie, podwyższył rating PKN Orlen z dotychczasowego poziomu Baa2 do Baa1. „To najwyższy poziom ratingu w historii koncernu. Rating uwzględnia zakońzoną fuzję z Lotosem” – podkreślił Orlen w komunikacie.

„Podniesienie ratingu do najwyższego w historii koncernu poziomu to efekt

skutecznej realizacji procesów przejść, w tym zakońzonej fuzji z Grupą Lotos i finalizowanego obecnie połączenia ze spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz mocnych fundamentów finansowych Grupy Orlen” – zaznaczono w komentarzu.

Płocka spółka przytacza opinię agencji Moody's, według której skuteczne przejście gazowych aktywów – chodzi o PGNiG – może stanowić podstawę do dalszego wzrostu oceny PKN Orlen jako lidera procesu transformacji energetycznej Polski. – Nasze działania przynoszą

wymierne efekty, co dostrzega Moody's – ocenił Daniel Obajtek, prezes Orlenu.

– Podwyższony rating uwzględnia zakońzoną właśnie fuzję PKN Orlen z Grupą Lotos i po niemal jednomyślnych decyzjach akcjonariuszy obu spółek stanowi kolejny dowód na to, że transakcja jest biznesowo słusznym kierunkiem – stwierdził szef Orlenu. – To także potwierdzenie pozytywnej oceny Moody's dla strategii budowy firmy multienergetycznej, uwzględniającej w niedalekiej przyszłości połączenie z PGNiG – dodał.



Zdaniem szefa Orlenu podwyższony rating, który uwzględnia zakońzoną właśnie fuzję PKN Orlen z Grupą Lotos, stanowi kolejny dowód na to, że transakcja jest biznesowo słusznym kierunkiem | fot. Adam Chelstowski/Forum

– Inwestujemy w rozwój Grupy Orlen, wzmacniamy dotychczasowe i wchodzimy w nowe, perspektywiczne obszary działalności, skutecznie konsolidując podmioty z sektora energetycznego w Polsce i w regionie. Jednocześnie generujemy solidne wyniki finansowe i utrzymujemy pod ścisłą kontrolą zadłużenie koncernu – podkreślił Obajtek. Moody's podwyższył nie tyl-

ko rating Orlenu. Podniósł też podstawową ocenę kredytową spółki. Chodzi o ustanowiony przez PKN Orlen program emisji średnioterminowych euroobligacji do kwoty 5 mld euro, euroobligacji: o wartości 500 mln euro zapadających w 2028 r. oraz euroobligacji o wartości 750 mln euro zapadających w 2023 r.

(PAP)

Strategiczny rurociąg czeka modernizacja

SUROWCE \ PERN chce zwiększyć wydajność przesyłową rurociągu naftowego łączącego gdańskie wybrzeże Bałtyku z największą krajową rafinerią w Płocku. Skuteczny przesył surowca na tym odcinku to w obecnej sytuacji geopolitycznej jedna z podstawowych gwarancji bezpieczeństwa paliwowego Polski. W związku z obecną sytuacją geopolityczną rośnie znaczenie morskiego kierunku dostaw ropy naftowej.

PERN to państwowy podmiot, strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, zarządzający m.in. rurociągami tłoczącymi ropę naftową do rafinerii Orlenu w Płocku i w Gdańsku. Na początku sierpnia spółka ogłosiła przetarg na wybór wykonawcy, który przygotowuje koncepcję zwiększenia wydajności tzw. odcinka północnego rurociągu relacji baza Gdańsk – baza Miśzewko Strzałkowskie koło Płocka. Projekt miałby przede wszystkim obejmować wymianę wysłużonych pomp lub ich modernizację, tak aby maksymalnie wy-

korzystać istniejący rurociąg, który już teraz, na odcinku 235 km, umożliwia transport aż 30 mln ton ropy rocznie.

W związku z obecną sytuacją geopolityczną rośnie znaczenie morskiego kierunku dostaw ropy naftowej. PERN podkreśla, że wiąże się to ze znacznym wzrostem ilości przyjątego surowca z tankowców, które obsługuje w Gdańsku spółka Naftoport, i z koniecznością przesłania go do kluczowych klientów.

Spółka przyznała zarazem, że „wciąż otwarta jest sprawa wybudowania drugiej

nitki ropociągu z Gdańska do Płocka”. „PERN w tym momencie przygotowuje projekt od strony pozyskiwania odpowiednich pozwoleń administracyjnych, jednak decyzja o rozpoczęciu budowy będzie zależała też od zainteresowania takim projektem ze strony kontrahentów spółki” – przekazała spółka.

W ostatnich latach Polska, z rozbudowanymi możliwościami pozyskiwania ropy naftowej i paliw, stała się jednym z europejskich liderów w obszarze surowcowym. To efekt polityki dywersyfikacji źródeł dostaw węglowodorów. Tylko przez ostatnie sześć lat baza magazynowa na ropę i produkty naftowe w Polsce zwiększyła się o jedną trzecią. Nowe pojemności magazynowe wybudowane nad Bałtykiem umożliwiają polskim rafineriom dostawy zróżnicowanego surowca z różnych kierunków. Kluczową rolę po wstrzymaniu rosyjskich dostaw ropy naftowej i paliw do UE odgrywa obecnie Naftoport z Grupy PERN, tak jak to zresztą było w 2019 r., kiedy do Polski napłynęła z Rosji ropa naftowa z nadmierną zawartością chlorków.

Paweł Woźniak, PAP

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty w Warszawie: wymiana ciągu piezowego wzdłuż ogrodzenia szkoły przy budynkach ul. Kiepińska 4 i 6 oraz Słodowiec 5A. Składanie ofert do dnia 05.09.2022 r. do godz. 9:55. Otwarcie ofert w dniu 05.09.2022 r. o godz. 10:30. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 123 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9-13 i na www.przedwiosnie.com.pl/przetargi. Zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie konkursu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



BĘDZIE E-ZAŚWIADCZENIE O NIEZALEGANIU Z PODATKAMI

UŁATWIENIA \ W e-urzędzie skarbowym będzie można automatycznie uzyskać zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami lub o wysokości dochodu podatnika – wynika z projektu nowelizacji rozporządzenia o e-US. Podano, że rozporządzenie wpłynie pozytywnie na mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców, bo umożliwi załatwianie większej ilości spraw elektronicznie.

PALIWA \ Spore wahania na rynku ropy

Benzyna coraz tańsza, cena diesla nie spada

Jest spore prawdopodobieństwo, że w tym tygodniu obniżki cen benzyny i autogazu na stacjach paliw będą kontynuowane – oceniają analitycy rynku paliw. Gorsze wiadomości spotykają właścicieli popularnych diesli. Ceny oleju napędowego przed końcem wakacji nie spadną poniżej 7 zł za litr.

Paweł Woźniak

Na światowych giełdach ceny ropy naftowej od kilku już tygodni utrzymują się poniżej poziomu 100 dol., co sprzyja obniżkom przy dystrybutorach. Na wartości traci jednak ostatnio złoty, a to ogranicza przestrzeń do obniżek na stacjach w końcówce tegorocznych wakacji.

Analitycy portalu E-petrol.pl zwracają jednak uwagę, że detaliczna cena benzyn spada nieprzerwanie od 11 tygodni. – W przypadku oleju napędowego spadkowa seria trwa od pięciu, ale kierowcy tankujący diesla muszą liczyć się z tym, że w najbliższych dniach za tankowanie znów zapłacą więcej – wskazali. W ocenie portalu zmiany na światowych rynkach oddalają perspektywę sześciogłotowych cen dla oleju napędowego przed końcem wakacji. Nadal



Detaliczna cena benzyny spada nieprzerwanie od 11 tygodni | fot. Pixabay/d

powinna tanieć za to benzyna. Zgodnie z ich prognozą w najbliższym tygodniu benzyna 95-oktanowa będzie kosztować od 6,51 do 6,66 zł za litr, olej napędowy 7,04–7,18 zł, a za autogaz trzeba będzie zapłacić między 3,14 a 3,22 zł za litr.

W tym tygodniu cena baryłki ropy brent dynamicznie się zmieniała – w pierwszej części tygodnia surowiec wyraźnie taniał, aby po doniesieniach o amerykańskim poziomie zapasów zanotować zmianę zwyżkową. – Dane o zapasach po-

dane przez Energy Information Administration wyraźnie zaskoczyły – skala spadków wyniosła ponad 7 mln baryłek, a obniżka poziomu rezerw benzyn wyniosła 4,5 mln. – Taka zmiana wiązać się może z amerykańskim poziomem ekspor-

tu, który osiągnął rekordowe 5 mln baryłek ropy dziennie – podali analitycy.

W ich opinii w kontekście zwiększenia podaży ważne będzie także to, jak zachowa się OPEC, który 5 września spotka się w celu omówienia kwestii dalszej wielkości produkcji.

– Wydaje się, że obniżki cen ropy brent wyhamowały w rejonie 91 dol. za baryłkę i rynek będzie korygował ostatnią falę spadku – ocenił z kolei BM Reflex.

Analitycy biura zwrócili uwagę, że w pierwszej połowie sierpnia eksport ropy rosyjskiej wzrósł do średniego poziomu 3,4 mln baryłek dziennie, czyli kolejny miesiąc z rzędu był wyższy w porównaniu z okresem sprzed ataku Rosji na Ukrainę. Zauważalny spadek produkcji i eksportu ropy rosyjskiej jest oczekiwany dopiero w przyszłym roku – jako efekt europejskiego embarga.

Rekompensaty za Odrę

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Będą wypłacane rekompensaty dla rybaków i przedsiębiorców w związku z wprowadzonym zakazem korzystania z wód Odry. Mają one objąć te działalności, które są najbardziej narażone na straty. Wydana zostanie w tej sprawie specustawa, nad którą prace się już rozpoczęły.

Postulaty przedsiębiorców dotyczące wsparcia mają zostać przekazane Oldze Semeniuk, pełnomocnik rządu ds. małych i średnich przedsiębiorstw. Prace nad specustawą, na mocy której pomoc ma być wypłacana, rozpoczęły się już w miniony weekend.

Nadodrzańscy przedsiębiorcy, m.in. wypożyczalnie sprzętu sportowego i smażalnie ryb, dotknięci stratami w wyniku zanieczyszczenia Odry i związanymi z tym ograniczeniami, zaapelowali do władz centralnych, lokalnych i samorządowych o wsparcie. Ich straty liczone są bowiem w dziesiątkach tysięcy złotych. Blokada działalności

w związku z czasowym zakazem bezpośredniego kontaktu z wodami Odry oraz kanałów łączących powinna wiązać się z prawem do rekompensaty lub zwolnienia z opłat czynszowych czy podatkowych – argumentowali przedsiębiorcy. – Znowu zamknięto nas z dnia na dzień – skarżyli się Północnej Izbie Gospodarczej w Szczecinie.

– Rybakom również będą wypłacane rekompensaty – zapewnił Krzysztof Cieciora, wiceminister rolnictwa. – Za okres, w którym będzie obowiązywał zakaz połowów, będziemy wypłacać rekompensaty, które będą pokrywać te straty. Będą wygodnym

zabezpieczeniem finansowym w okresie, w którym obecnie się znajdujemy, a to jest przecież jeden z ważniejszych w roku dla rybaków – powiedział. Jak poinformował Cieciora, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma dane o wartości połowów, które były prowadzone w ubiegłych latach. – Będziemy to porównywać, zestawiać i wypłacać rybakom na bazie tych danych kwoty porównywalne do tych, które mogliby zarobić w tym okresie – poinformował Cieciora. Rybacy będą uwzględnieni w specustawie, która jest przygotowywana – zapewnił.

Brak możliwości prowadzenia działalności związany jest z wprowadzonym 12 sierpnia zakazem korzystania z wód Odry. Zakaz został przedłużony do 25 sierpnia. – Może się wydarzyć tak, że będziemy go skracać. Będzie to związane z bieżącą sytuacją, którą naukowcy, eksperci będą nam proponować i objaśniać w ramach prowadzonych przez odpowiednie służby i instytuty badań w laboratoriach – dodał Cieciora.

.....
(lus, PAP)

Zbiory zbóż będą dobre, a cena za nie przyzwoita

ROLNICTWO \ W ostatnich tygodniach wiele osób wypowiadało się w mediach, że rolnicy nie będą mieli gdzie sprzedać zebranego ziarna zbóż. Wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk zdecydowanie temu zaprzecza i podkreśla, że polscy rolnicy mogą uzyskiwać za zboża ceny światowe.

Wicepremier podczas wizyty w oddziale spółki Elewarr w Malborku, gdzie znajduje się jeden z największych w naszym kraju elewatorów o powierzchni magazynowej 90 tys. ton, zauważył, że zboże od polskich rolników jest obiektywnie klasyfikowane.

– Widziałem przywiezioną przez rolnika pszenicę o bardzo dobrych parametrach jakościowych. Elewarr zapłaci za nią rolnikowi przyzwoitą obecnie cenę 1550 zł netto za tonę. Cena ta niewiele odbiega od cen światowych, które tak naprawdę ustalane są na giełdzie MATIF (to firma, która jest zarówno giełdą kontraktów terminowych, jak i izbą rozliczeniową we Francji – przyp. red.) – powiedział wicepremier Kowalczyk.

Dodał, że Krajowa Grupa Spożywcza (KGS) na bieżąco

reaguje na sytuację na rynku zbóż w Polsce, ma odpowiednią infrastrukturę do magazynowania towarów zbożowych i plan skupu w okresie rozpoczynających się żniw, dzięki czemu rolnicy mogą spokojnie przywozić zboże do elewatorów KGS.

– Wiele elewatorów w Polsce oczekuje na rolników i ma dla nich odpowiednią ofertę – zaznaczył szef resortu rolnictwa. Kowalczyk powiedział, że zbiory zbóż będą dobre – szacowane są w tym roku na poziomie ok. 32 mln ton. – Absolutnie nie grożą nam niedobory zbóż. Bezpieczeństwo żywnościowe Polski jest zapewnione – podkreślił wicepremier. Dodał, że także KGS „Polski cukier” ma najlepszą ofertę dla plantatorów.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. U.S. Navy/d

MARINES TWORZĄ NOWE ODDZIAŁY

AZJA I PACYFIK \ Z jednostek Marine Regiment powstają oddziały Marine Littoral Regiment na Hawajach, a kolejne na Guam oraz w Japonii. Głównym zadaniem tych jednostek Korpusu Piechoty Morskiej ma być stworzenie silnej linii obrony na kluczowych wyspach w regionie Azji i Pacyfiku.

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11
GOSPODARKA

12
OBRONA NARODOWA

13
KULTURA

14-15
PUBLICYSTYKA

16
SPOŁECZEŃSTWO

18
PROGRAM TV

19-20
SPORT



ACV wyposażona jest w sześciocyndrowy silnik o mocy 690 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość 105 km/h na lądzie i 10 km/h w wodzie. Zasięg ACV na lądzie wynosi 800 km, a w wodzie 64 km. Oprócz trzech członków załogi pojazd może zabrać trzynastu żołnierzy desantu | fot. U.S. Navy/d

ZBROJENIA \ Korpus Piechoty Morskiej USA przygotowuje się do potencjalnej wojny z Chinami

Nowa broń dla amerykańskich marines

Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (United States Marine Corps) będzie miał amfibie najnowszej generacji. Pojazdy typu ACV zastąpić mają używane przez wojskowych USMC pływające transportery opancerzone AAV7. Korpus pozyska niebawem nową amunicję krążącą oraz artylerię przeciwokrętową i rakietową.

Paweł Kryszczak

W ramach umowy z firmą BAE Systems o wartości 88 mln dol. Korpusowi Piechoty Morskiej zostaną dostarczone testowe pojazdy amfibijne ACV określane jako Production Representative Test Vehicles (PRTVs). Pojazd ACV jest wspólnym dziełem BAE Systems i Iveco Defence Systems, a powstał na podstawie konstrukcji transportera opancerzonego Iveco SuperAV. Załogę amfibii ACV stanowi trzech wojskowych. Koniec prac nad kontraktem zaplanowany jest na lipiec 2025 r.

– Zobowiązujemy się wyposażyć Marine Corps w najlepszą dostępną technologię, aby zapewnić im decydującą przewagę – powiedział John Swift, wiceprezes ds. programów amfibii w BAE Systems.

Pojazd poza trzema żołnierzami załogi dodatkowo może zabrać ze sobą do trzynastu żołnierzy desantu. ACV wyposażony jest w sześciocyndrowy silnik o mocy 690 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość 105 km/h na lądzie i 10 km/h w wodzie. Zasięg ACV na lądzie wynosi 800 km,

a w wodzie 64 km. Pojazdy amfibijne mogą być przystosowane do transportu na pokładzie samolotów transportowych, takich jak C-130 Hercules i A400M Atlas. ACV wyposażone są w zdalnie sterowany system wieżowy

RT-20 z armatą XM813 kal. 30 mm sprzężoną z karabinem maszynowym 7,62 mm. Dzięki temu oszczędzającemu miejsce rozwiązaniu zapewniona jest przestrzeń do transportu żołnierzy i niezbędnego wyposażenia. Zmniejszono również wagę platformy, dzięki czemu może ona poruszać

wersja wozu wsparcia technicznego (ACV-R) wykorzystywaną m.in. do holowania uszkodzonych ACV. Pojazdy te zastąpić mają używane przez marines dotychczas pływające transportery opancerzone AAV7.

Wprowadzenie nowych pojazdów amfibijnych reali-

amunicji krążącej (dronów) w ramach programu Organized Precision Fires – Infantry (OPF – I). Uzbrojenie to ma mieć zasięg do 20 minut, długość lotu wyniesie ok. 90 minut. Same zaś bezzałogowce mają mieć zdolność operowania w roju i być odporne na zakłócenia.

Zwiększą się też zdolności do eliminacji okrętów nawodnych za sprawą wprowadzenia przeciwokrętowych pocisków manewrujących NSM na kołowej platformie JLTV.

Po wycofaniu czołgów Abrams z jednostek USMC siłę ognia amerykańskich marines zapewnią m.in. artyleria rakietowa dalekiego zasięgu M142 HIMARS.

Wzmocnienie zdolności USMC ma przygotować ten jeden z rodzajów amerykańskich sił zbrojnych do potencjalnego konfliktu z Chinami w regionie Azji i Pacyfiku.

Wzmocnienie zdolności marines, m.in. poprzez amfibie najnowszej generacji czy zakup amunicji krążącej (dronów), ma przygotować ten jeden z rodzajów amerykańskich sił zbrojnych do potencjalnego konfliktu z Chinami w regionie Azji i Pacyfiku.

się szybciej od poprzednika. Do Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych trafią nie tylko wersje standardowe ACV-P. Marines otrzymają ponadto wersję dowodzenia ACV-C. W przyszłości powstanie również

zowane jest w ramach programu przebudowy Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (USMC) Force Design 2030. W planach Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych znajduje się również zakup



NOMINACJE \ Film „IO” w reżyserii Jerzego Skolimowskiego znalazł się wśród 30 tytułów kandydujących do Europejskich Nagród Filmowych – poinformował PiSF. To kolejne już wyróżnienie po tym, jak obraz otrzymał nagrodę jury na tegorocznym festiwalu w Cannes. O tym, kto otrzyma statuetki, zdecydują członkowie Europejskiej Akademii Filmowej, a ich werdykt zostanie ogłoszony 10 grudnia na gali w Rejkjaviku.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 22 SIERPNIA 2022

KULTURA

13

WYSTAWA \ Artystyczne rocznice w Kordegardzie

Kobiety Brunona Schultza i Lucasa Cranacha

Prezentowana w warszawskiej Kordegardzie – galerii Narodowego Centrum Kultury wystawa pt. „Wenus. Schultz/Cranach” przypomina, że w tym roku obchodzimy 130. rocznicę urodzin i 80. śmierci Brunona Schultza oraz 550. rocznicę urodzin Lucasa Cranacha.

Jarosław Kossakowski

Kordegarda często przypominała rysunki, grafiki i ineliczne obrazy olejne urodzonego w kresowym Drohobyczu Brunona Schultza. Były też wystawy ukazujące wpływ twórczości tego niezwykle oryginalnego artysty na współczesnych polskich i zagranicznych twórców – m.in. wystawa z roku 1993 eksponująca pastele amerykańskiego malarza Irvinga Petlina (1934), a zatytułowana „Świat Bruno Schultza”.

Zestawienie na wystawie w Kordegardzie prac Schultza z grafikami Lucasa Cranacha (1472–1553) jest trochę zaskakujące. Mroczne, wręcz obsesyjne rysunki Schultza znacznie łatwiej pogodzić z „Kaprysmi” Francisca Goi (1745–1828), także epatującymi kobiecą dominacją w graficznych cyklach. Z kolei mistrz niemieckiego rene-



Bruno Schultz „Kobieta i mężczyzna (autoportret)” oraz Lucas Cranach Starszy „Portret kobiety wg Lucasa Cranacha”
| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

sansu Lucas Cranach, zgodnie z przyjętą po podróży do Italii ideą renesansowego kultu piękna, tworzył niezwykle urokliwe wizerunki zarówno Madonny, jak i graficzne portrety kobiet ze swojej epoki. Organizatorzy eks-

pozycji podkreślają jednak, że dwie takie indywidualności, jak Cranach i Schultz, tworzące w różnych czasach, różnymi technikami, różniące się też pochodzeniem i wyznawaną religią, może połączyć idea sensualizmu. Mówi

ona, że najważniejszym źródłem poznania są wrażenia zmysłowe, a tak właśnie ci wspaniali twórcy w swojej twórczości postrzegali postać kobiety.

Wystawa prezentuje tylko cztery prace Cranacha,

a grafik i rysunków ołówkiem Brunona Schultza pokazanych jest 22. Tematem prawie wszystkich są postacie kobiet, najczęściej w towarzystwie przerażonych, upokorzonych mężczyzn. „Femmes fatales” Brunona Schultza łączą w sobie pewną drapieżność z podziwianą przez artystę delikatnością, ale pełną perwersyjnej zmysłowości kobiecością. Graficzne i rysunkowe formy, jakie Schultz odnajdował, tworząc swoje prace, zbliżone są z jednej strony do baśniowego nurtu Marca Chagalla, z drugiej zaś do zaskakujących i skandalizujących obrazów XX-wiecznych surrealistów. Śmierć zastrzelonego przez Niemców w roku 1942 w rodzinnym Drohobyczu Brunona Schultza, ciekawego pisarza, być może tragicznie przerwała też jego światową karierę plastyczną.

Wystawa w Kordegardzie czynna już tylko do 28 sierpnia.

Niebyły Festiwal uhonoruje filmy z okresu stanu wojennego

FILM \ Również 40 lat temu Festiwal Polskich Filmów Fabularnych nie odbył się z powodu stanu wojennego. Ten sam los spotkał kolejną edycję. Produkcje, które wówczas nie mogły rywalizować, znajdują się w specjalnym konkursie – na Niebyłym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych zorganizowanym podczas tegorocznego FPFF w Gdyni.

„W tym roku w Gdyni postanowiliśmy odczynić złe duchy stanu wojennego i w ramach performatywnej zabawy zorganizować niebyły festiwal, powołać jury i przyznać nagrodę” – poinformowali w komunikacie organizatorzy 47. FPFF. Miłosz Stelmach – filmoznawca i kurator sekcji – zaproponował listę ośmiu tytułów, które powstały w tym okresie i nigdy na festiwalu się nie pojawiły. Wśród nich są takie perły jak „Dolina Issy” Tadeusza Konwickiego, „Nieciekawa historia” Wojciecha Jerzego Hasa i „Prognoza pogody” Antoniego Krauzego. Zobaczyć

też będzie można „Debiutantkę” Barbary Sass, „Fort XIII” Grzegorza Królikiewicza, „Odwet” Tomasza Zygadły, „Wilczyce” Marka Piestraka oraz „Gry i zabawy” Tadeusza Junaka – film, który nigdy nie trafił do dystrybucji, pozostając ostatnim „półkownikiem” PRL. Dzięki współpracy z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych i serwisem streamingowym 35mm.online widzowie będą mogli wziąć udział w przeglądzie liczącym aż 17 tytułów na własnych komputerach lub telefonach.

– Filmy nigdy nie powstają w próżni, wynikają z tego,

co twórcy widzą za oknami, w jakim czasie i miejscu żyją. Oglądając tych osiem produkcji, możemy przenieść się w czasie i zobaczyć, jakie tarcia i emocje towarzyszyły polskim twórcom i – szerzej – polskiemu społeczeństwu w tych najciemniejszych latach końca ubiegłego wieku – mówi dyrektor artystyczny 47. FPFF Tomasz Kolaniewicz. Z kolei Miłosz Stelmach, kurator Niebyłego Festiwalu, podkreśla, że to wydarzenie jest niepowtarzalną okazją do odkrycia filmów, które z rozmaitych powodów zostały pominięte w historii polskiego kina. – W symbolicznym geście chcemy przywrócić im należne miejsce w programie FPFF, którego pozbawiły ich okoliczności historyczne, a być może także w świadomości kinomanów. Co dla mnie szczególnie ważne, każdy film będzie miał merytoryczną obudowę w postaci spotkania z twórcami lub prelekcji, dzięki czemu będzie można lepiej poznać kontekst ich powstania i (nie)funkcjonowania w realiach stanu wojennego – mówi Stelmach. 47. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych odbędzie się 12–17 września 2022 r.

.....
(AnKraj, mat. pras.)

Na góralską nutę

FOLK \ Ruszył Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. To wyjątkowa propozycja w ofercie turystycznej miasta, która przyciąga rzesze fanów z całej Polski. Wydarzenie jest okazją do spotkania z bogactwem góralskiej tradycji, muzyki, śpiewu, tańca, strojów, rzemiosła oraz kuchni.

Międzynarodowy Festiwal Kultury Ziemi Górskich to skarb. To instytucja, która ciągle się rozwija, która jest bardzo interesująca przez swój międzynarodowy charakter i która jest ważna nie tylko dla kultury ludowej, góralskiej, ale w ogóle dla kultury polskiej – podkreślił minister kultury Piotr Gliński podczas konferencji otwierającej wydarzenie.

Festiwal potrwa do piątku 26 sierpnia. Głównym punktem imprezy jest rywalizacja o Złote Ciupagi. Pojawiają się zespoły z Indii, Meksyku, Rumunii, Bułgarii, Bośni i Hercegowiny, Turcji, Macedonii, Ukrainy, ze Słowacji, z Grecji, Czech i Polski. Zmagania toczyć się będą w trzech kategoriach: folklor tradycyjny, folklor tradycyjnie opracowany oraz folklor stylizowany.

53. edycja festiwalu odbywa się pod hasłem „Od snopka do talerza”. Skupia się na obrzędach oraz tradycjach związanych z pracą na roli, na produktach rolnych i ich wykorzystaniu w regionalnej kuchni.

Wśród wydarzeń towarzyszących zakopiańskiemu festiwalowi są również: rekord w tańcu zbójnickim, wystawa owczarków podhalańskich, Konkurs Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych im. Władysława Trebuni Tutki, Dni Narodowe, prezentacje zagranicznych zespołów, kiermasz sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, Jarmark św. Cecylii, warsztaty regionalne, wystawy zdjęć oraz koncerty pt. „Mali górale” i animacje dla najmłodszych.

.....
(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BLISKI WSCHÓD \ Dwa lata po wybuchach w Bejrucie: Unia Europejska a Liban

Bejrucki węzeł

4 sierpnia 2022 r. minęła druga rocznica tragicznych wybuchów, które miały miejsce w stolicy Libanu. Trzeba przypomnieć okoliczności gigantycznej eksplozji, która dosłownie rozerwała chyba najpiękniejszą aglomerację całego Bliskiego Wschodu.

Ryszard
Czarnecki

W ybuch był najwyraźniej wynikiem wypadku, w wyniku którego zapaliło się 2750 ton zapasów azotanu amoniaku, przechowywanego od sześciu lat w nadmorskim magazynie. W wyniku wybuchu zginęło 218 osób, a aż 7000 zostało rannych, ponadto 300 tys. musiało zostać wysiedlonych.

Dochodzenie ws. największego nienuklearnego wybuchu w historii

Port w Bejrucie, który był epicentrum wybuchu, jest głównym węzłem logistycznym kraju i jego najgłębszym portem morskim. W związku z tym, co oczywiste, wybuchy w bejruckim porcie miały skrajnie negatywny wpływ na dostawy żywności, środków medycznych i innych podstawowych towarów, a także spowodowały poważne straty gospodarcze w kraju, który już wcześniej borykał się z bardzo poważnym kryzysem. Szacuje się, że wybuchy w Bejrucie spowodowały straty materialne rzędu 3,8–4,6 mld dol.

Dwa lata później śledztwo w sprawie największego na świecie wybuchu – pomijając wybuchy spowodowane bombami jądrowymi – utknęło w martwym punkcie. Długotrwałe śledztwo praktycznie nie wykazało niczyjej odpowiedzialności, co jest w dużej mierze wynikiem blokowania i ingerencji sił politycznych w Libanie. Praca Tareka Bitara, sędziego prowadzącego śledztwo, została zablokowana na osiem miesięcy w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu Kasacyjnego po tym, jak trzech byłych ministrów rządu w Bejrucie złożyło skargi prawne. Można również wspomnieć, że Bitar jest drugim sędzią, któremu powierzono tę sprawę po tym,



W wyniku wybuchu w Bejrucie 4 sierpnia 2020 r. zginęło 218 osób, a aż 7000 zostało rannych, ponadto 300 tys. musiało zostać wysiedlonych. Ponadto szacuje się, że wybuchy w Bejrucie spowodowały straty materialne rzędu 3,8–4,6 mld dol. Poszkodowani w tej tragedii wciąż szukają sprawiedliwości | fot. Twitter/d

jak pierwszy sędzia został zmuszony do rezygnacji, gdy skargi na niego złożyło... dwóch członków rządu.

Tak więc ofiary wybuchów w Bejrucie z 4 sierpnia 2020 r., którym udało się przeżyć, oraz rodziny tych, którzy zginęli, wciąż szukają sprawiedliwości. 4 sierpnia 2022 r. ambasada Unii Europejskiej w Bejrucie wraz z misjami dyplomatycznymi państw członkowskich UE wydały oświadczenie, w którym potwierdzają konieczność kontynuowania śledztwa w sprawie wybuchu w sposób niezakłócony i wolny od ingerencji politycznej. „Śledztwo musi być bezstronne, wiarygodne, przejrzyste i niezależne. Musi przynieść rezultaty bez dalszych opóźnień, aby ujawnić przyczyny tragedii i pociągnąć do odpowiedzialności osoby winne” – podano w oświadczeniu.

Końca kryzysu nie widać

Unia potwierdziła również zobowiązanie do kontynuowania wsparcia dla ludności Libanu (w tym Bejrutu), która ucierpiała w wyniku wybuchu, a także organizacji pozarządowych tworzących społeczeństwo obywatelskie, które odegrały klu-

czową rolę w wysiłkach wyjaśnienia tej tragedii.

Unia Europejska jest również zaniepokojona utrzymującym się kryzysem społeczno-gospodarczym w Libanie. W deklaracji Wysokiego Przedstawiciela UE do spraw Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Josepa Borrela z 30 lipca 2022 r. wezwano do przyspieszenia procesu tworzenia rządu w Libanie. W oświadczeniu tym stwierdza się: „Po wyborach parlamentarnych z 15 maja i nominacji Nadżiba Mikatiego na desygnowanego premiera 23 czerwca utworzenie rządu jest obecnie koniecznością. Parlament, prezydent i nowy rząd muszą podjąć niezbędne decyzje, aby rozwiązać bezprecedensowy kryzys w kraju. Niezwykle ważne jest również przestrzeganie kalendarza konstytucyjnego w odniesieniu do organizacji wyborów prezydenckich, a następnie wyborów lokalnych”. Mikati, dodajmy, to jeden z najbogatszych – wraz z bratem – ludzi w tym kraju i dotychczasowy szef rządu.

Unia Europejska przedłużyła również o kolejny rok, do 31 lipca 2023 r., ramy ukierunkowanych „środków ograniczających”, czyli po prostu sankcji doty-

czących Libanu. Ramy te, przyjęte pierwotnie 30 lipca 2021 r., przewidują możliwość nałożenia indywidualnych sankcji (zakazu podróży i zamrożenia aktywów) na osoby i podmioty odpowiedzialne za podważanie demokracji lub praworządności w Libanie poprzez upór przy utrzymywaniu utworzenia rządu lub poważne utrudnianie przeprowadzenia wyborów, podważanie realizacji kluczowych reform gospodarczych. Chodzi także o osoby odpowiedzialne za poważne nadużycia finansowe, w tym korupcję. Sytuacja w Libanie jest na bieżąco monitorowana przez Brukselę.

Syryjczy uchodźcy

Oprócz wezwania do pociągnięcia winnych tragedii z 2020 r. do odpowiedzialności i przyspieszenia procesu sądowego Unia Europejska wyraziła również zaniepokojenie inną ważną kwestią – syryjskimi uchodźcami w Libanie. UE wezwiała władze Libanu do unikania retoryki prowadzącej do podziałów i do konstruktywnego działania w tej kwestii. Liban gości teraz ok. 1,5 mln syryjskich uchodźców, z których ok. 900 tys. jest zarejestrowanych przez biuro Wy-

sokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR).

Niedawno libańskie MSZ wezwało Unię do współpracy w celu zapewnienia powrotu syryjskich uchodźców. „Liban i UE mają wspólny interes w znalezieniu zrównoważonego rozwiązania kwestii przesiedleń syryjskich, które ochroni Liban społecznie, ekonomicznie i na poziomie bezpieczeństwa, oprócz prewencyjnej ochrony krajów europejskich przed konsekwencjami ewentualnego pogorszenia sytuacji” – stwierdziło ministerstwo spraw zagranicznych.

„Liban wzywa do współpracy, konsultacji i dialogu w celu określenia mapy drogowej, która pozwoliłaby na stopniowy, godny i bezpieczny powrót przesiedlonych Syryjczyków do ich ojczyzny” – dodano.

Bruksela uważa jednocześnie, że w Syrii nadal nie są spełnione warunki bezpiecznego, dobrowolnego i godnego powrotu uchodźców i osób przesiedlonych, w tym osób tzw. wewnętrznie przesiedlonych (IDP). Dlatego to do syryjskiego reżimu należy działanie w tym zakresie, by stworzyć takie warunki.

Krajowy pat i międzynarodowa rozgrywka

W maju tego roku byłem oficjalnym obserwatorem z ramienia Parlamentu Europejskiego wyborów parlamentarnych w Libanie (zresztą jako jedyny Polak w misji PE). Obserwowałem tam praktycznie patową sytuację zarówno przed wyborami, jak i po nich wynikającą z „sufitu” parytetów miejsc w tamtejszym sejmie dla chrześcijan oraz muzułmanów – osobno szyitów, osobno sunnitów.

Te trzy grupy wyznaniowe dzielą między siebie stanowiska prezydenta, premiera i szefa parlamentu. Gwarantuje to względny pokój, a jednocześnie uniemożliwia realne reformy przez wieczny pat polityczny. Nie jest to jednak zmartwienie tylko Bejrutu, lecz także Stanów Zjednoczonych i szeroko rozumianego Zachodu, ale też Iranu (libański Hezbollah to jego przedłużenie) czy choćby Turcji (wpływy gospodarcze).

W tym kraju pięknych krajobrazów i cudownego klimatu ma miejsce twarda międzynarodowa rozgrywka geopolityczna. W czasach gdy świat stał się globalną wioską, musi to obchodzić i nas, mieszkających nad Wisłą i Odrą.



Paul Johnson
(ur. 1928 r.) – brytyjski historyk,
dziennikarz i pisarz katolicki

„Są tylko trzy rzeczy, które musi robić rząd, bo nikt go w tym nie wyręczy: chronić kraj przed zewnętrznymi zagrożeniami, strzec ładu wewnętrznego i dbać o porządek pieniędzy (...) Im więcej jest dodatkowych zadań, tym bardziej prawdopodobne jest zaniedbywanie tamtych trzech głównych spraw.”

PUBL...

15

RECYKLING \ System kaucyjny – wątpliwe pomysły Ministerstwa Klimatu

Szklany problem na horyzoncie

Katastrofa ekologiczna na Odrze chwilowo usunęła w cień inne problemy, z którymi musi się zmierzyć Ministerstwo Klimatu. Wśród nich jest i ten mniej widowiskowy, mniej ekscytujący polityków, ale dla polskiej gospodarki bardzo ważny. Chodzi o system kaucyjny, który zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej Polska ma wprowadzić. Idea ze wszech miar słusza: zadbać o to, by opakowania po napojach były w maksymalnym stopniu poddane recyklingowi. Tyle tylko, że forsowane przez resort rozwiązania w zakresie opakowań szklanych mogą nie udoskonalic, ile zniszczyć poprawnie działający system.



Dawid Piekarczyk

Odpowiednie przepisy muszą zostać przyjęte przez parlament w takim czasie, by mogły wejść w życie od nowego roku. Czasu tego zatem pozostało bardzo niewiele.

Brak finalnego projektu

W marcu ubiegłego roku Instytut Staszica ogłosił, opracowaną pod moją redakcją, publikację dotyczącą systemu kaucyjnego. Niestety, od tego czasu prace nad systemem nie posunęły się znacząco. Wciąż nie mamy finalnego projektu, tylko koncepcje i zapowiedzi. A dialog, który jest niezbędny w tak istotnej sprawie, przypomina przysłowiową rozmowę dziada z obrazem.

Organizacje branżowe – producentów, handlowców – oraz think tanki zwracają uwagę na ryzyka związane z zapowiedzianymi rozwiązaniami i stawiają konkretne pytania. Niestety, oprócz ogólnikowych i mało przekonujących zapewnień, że „wszystko będzie dobrze”, ze strony Ministerstwa Klimatu nie padły jasne odpowiedzi na zarzuty podnoszone przez polskich przedsiębiorców.

Lepsze jest wrogiem dobrego

Skupmy się na trzech podstawowych sprawach.

Polacy chętnie segregują opakowania szklane. Udział zbiórki szkła jednorazowego w systemach gminnych oraz w ramach działających obecnie systemów zorganizowanych i finansowanych przez producentów



Polacy chętnie segregują opakowania szklane. Udział zbiórki szkła jednorazowego w systemach gminnych oraz w ramach działających obecnie systemów zorganizowanych i finansowanych przez producentów jest na bardzo wysokim poziomie i wynosi ok. 70 proc.
| fot. AdobeStock/d

jest na bardzo wysokim poziomie i wynosi ok. 70 proc. Z badań Instytutu Pollster dla „Super Expressu” wynika, że prawie 90 proc. Polaków deklaruje segregowanie szkła w ramach zbiórki gminnej. Nasuwa się zatem oczywisty wniosek: obecne systemy zbiórek powinny być kontynuowane i rozwijane, a Polacy – edukowani w tym zakresie.

Warto zauważyć, że w tych krajach europejskich, w których osiągane są najwyższe poziomy recyklingu szkła, nie zostały wprowadzone systemy kaucyjne dla tego surowca (Szwecja – recykling szkła na poziomie 99 proc., Norwegia – 98 proc., Belgia – 98 proc., Włochy – 87 proc., Hisz-

pania – 80 proc., Bułgaria – 78 proc.). Nie wiadomo więc, dlaczego resort klimatu chce wyrzucić stolik i budować od nowa system, zamiast udoskonalać istniejący – choć, jak zaraz zobaczymy, ten nowy system budzi uzasadnione obawy polskich producentów. Będziemy mieli do czynienia z kuriozalną sytuacją: będą bowiem równolegle działać dwa systemy zbiórki szkła. Polska to, jak widać, bogaty kraj, skoro stać ją na mnożenie zbędnych kosztów...

Alarm dla polskich przedsiębiorców

Drugie zastrzeżenie dotyczy tego, że planowane rozwiązania grożą wyparciem z polskiego handlu małych i średnich przedsiębiorców.

Otóż przedstawiane przez Ministerstwo Klimatu jako dobrodziejstwo wyłączenie z obowiązkowego uczestnictwa w systemie małych i średnich sklepów (zapewne limit ten będzie wynosił 200 mkw.) wcale dobrodziejstwem nie jest. Przynajmniej nie dla tych placówek. Trudno wyobrazić sobie, że właściciel osiedlowego sklepiku wyrzuci kilka regałów z produktami, a stawia recykloplast do zbiórki butelek.

Ale jest i druga strona medalu. Klient nie będzie osobno szedł po zakupy do tegoż osiedlowego sklepu, a oddzielnie – oddawał butelki do supermarketu czy dyskontu. Najprawdopodobniej będzie chciał załatwić wszystko za jednym zama-

chem i zrobić zakupy w tym ostatnim. To bardzo szkodliwy skutek uboczny pomysłu na budowę równoległego do zbiórki gminnej systemu.

Prezent dla dużych sieci handlowych

Na koniec rodzynek: oto rozwiązania lansowane w Polsce przez polityków deklarujących wsparcie polskich przedsiębiorców będą wspianym prezentem dla zagranicznych sieci handlowych. Ministerstwo odrzuca bowiem koncepcję jednego operatora systemu, który działałby not for profit, a skłania się ku koncepcji wielu operatorów. Producenci opowiadają się za jednym operatorem, argumentując, że jeden podmiot, niedziałający dla zysku, da równe warunki skupu opakowań wszystkim sklepom, producentom napojów i konsumentom. Oddanie rynku wielu operatorom jest, zdaniem organizacji branżowych, zagrożeniem dla istoty systemu kaucyjnego. Stwarza bowiem ryzyko, że duże sieci będą faworyzowały opakowania ze swoich sklepów i odbiorą klientów małym placówkom.

Dodatkowo wielkopowierzchniowe sieci, należące do zagranicznych sieci handlowych, mogą uruchomić własne skupy, a zebrane opakowania wywieźć do zakładów przetwórczych w innych krajach, co utrudni dostęp do recyklatu w Polsce rodzimym producentom. Istnieje ryzyko faworyzowania dużych zagranicznych sieci handlowych ze szkodą dla polskiego handlu i polskich producentów (ryzyko wyprawiania surowców poza granice kraju).

Pośpiech rodzi fuzerkę

Przez kilkanaście miesięcy wokół planowanych regulacji de facto nic się nie działo. Zmarnowano mnóstwo czasu, w którym można było wypracować rozsądne rozwiązania. Zaraz zapewne usłyszymy, że terminy gonią, więc do Sejmu trafi projekt w wersji, przy której upiera się Ministerstwo Klimatu. Brak czasu nie jest żadnym wytłumaczeniem dla przyjęcia złych rozwiązań.

Dziwi nieco, że w roku wyborczym rząd będzie chciał dorzucić do długiej listy problemów, z którymi się zmagają, kolejny – tworzony na własne życzenie.

.....
Autor jest wiceprezesem Instytutu Staszica, ekspertem z dziedziny strategii i transformacji energetycznej. Posiada wieloletnie doświadczenie zdobyte w administracji, biznesie, organizacjach pozarządowych oraz obszarze konsultacyjno-doradczym.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CZARNY BRYLANT \ Karbonado to półkrystaliczny czarny diament pochodzący z Brazylii i Republiki Środkowoafrykańskiej. Najpiękniejszy okaz znajduje się w Polsce – jest osadzony w pokrywie relikwiarza na głowę św. Stanisława Biskupa, przechowywanego w skarbcu katedry wawelskiej.

KLEJNOTY \ Koh-i-noor, Hope, Yellow Tiffany i wiele innych

Jak elektryczność rozślawiała diamenty

Węgiel jest pierwiastkiem tak pospolitym, że nawet czysta jego postać wydaje się zwyczajnym minerałem. Co zatem sprawia, że diament, alotropowa odmiana węgla, od wieków budzi pożądanie tak wielkie, że aby go zdobyć, ludzie gotowi byli popełnić każdą zbrodnię? Powiadają o nim, że jest najlepszym przyjacielem kobiety, że jest wieczny, że jest jak góra światła albo gwiazda, że mać umysł... Być może, bo po oszlifowaniu staje się niezwykle piękny. Na pewno jest to kamień otoczony aurą tajemniczości, z którym wiążą się liczne, często bardzo krwawe opowieści.

Marzena Szpakowska

Koh-i-noor to legendarny diament, jeden z najdroższych i najpiękniejszych klejnotów świata. Nie jest największy – plasuje się mniej więcej w środku stawki – waży po oszlifowaniu 105 karatów, czyli 21,6 g, a jego dzieje to krwawa opowieść o ludzkim pożądaniu, chciwości, zdradzie.

Ogromny diament znalazł biedak pracujący w kopalni w Bindżapurze. Kamień tak go urzekł, że zapragnął go ponad wszystko inne. Nie mógł go jednak wynieść z kopalni, bo robotnicy byli niezwykle dokładnie rewidowani. Przywołał więc swojego psa, który towarzyszył mu w pracy, i zmusił go do połknięcia kamienia. Po powrocie do domu zabił nieszczęsne zwierzę i z jego żołądka wydobyl bezcenny klejnot. Nie miał czasu się nim nacieszyć – wydał go sąsiad. Strażnicy kopalni tak długo torturowali żonę robotnika, aż wykrył miejsce ukrycia diamentu. Zabili go chwilę po tym, a nieszczęsna kobieta przekleła kamień i każdego kolejnego jego właściciela. Tak przynajmniej łatwiej wytłumaczyć to, że kolejni posiadacze Koh-i-noora kończyli życie w sposób gwałtowny. Do czasu. W końcu w 1850 r. diament został wraz z całym skarbem skonfiskowany władcy Lahaur i ofiarowany królowej Wiktorii z okazji 250. rocznicy utworzenia Kompanii Wschodnioindyjskiej. Przeszlifowany Koh-i-noor trafił do korony królowej Marii, babki królowej Elżbiety II.

Inna wersja legendy o tym niezwykłym diamencie mówi, że został on odkryty na czole chłopca porzuconego nad brzegiem rzeki Jamuny i że noworodka zaniecono wraz z diamentem na dwór władcy. Dziecko uznano za Karę, syna Boga Słońca. Kamień (według legendy ważył 600 karatów) umieszczono w posagu boga Śiwy na miejscu trzeciego oka, oka olśnienia, skąd został skradziony przez pożądającego go konkurenta radży...

I jeszcze jedno – Koh-i-noor nie jest brylantem.



Surowe diamenty nie wyglądają imponująco, dopiero jubiler wydobywa z nich piękno | fot. AdobeStock/d

To ogromna, po mistrzowsku wyszlifowana rozeta.

Dziś spoczywa w muzeum Tower of London.

Okiem gemmologa

Dlaczego gemmologa? Bo gemmologia to dział mineralogii zajmujący się kamieniami szlachetnymi. Węgiel jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych pierwiastków na Ziemi. Jest w cząsteczce wody i w powietrzu... Najbardziej znaną jego postacią są węgiel kamienny oraz węgiel brunatny. Ale nas interesuje węgiel w czystej postaci i tu mamy dwie alotropowe odmiany – najmniejszy na świecie minerał – grafit, i najtwardszy – diament. Ten ostatni jest też najpiękniejszym i chyba najdroższym klejnotem świata. Najwięcej warte są diamenty tzw. czystej wody, czyli przejrzyste, bez smug i zabarwień. Znanie są też diamenty kolorowe (barwa zależy od tego, jakie minerały obok węgla wchodzą w ich skład). Najsłynniejszy, i zarazem największy, kolorowy diament świata to Hope, piękny szafirowoniebieski kamień, o wadze 67,125 karata. Kolorowe diamenty nie cieszyły się wielkim powodzeniem. Najbardziej poszukiwane były zawsze te bezbarwne, które po odpowiednim oszlifowaniu wybuchają tęczowym płomieniem. Ale od pewnego czasu jubilerzy z dużym powodzeniem lan-

sują modę na diamenty kolorowe. Co wpłynęło na taką zmianę? Stało się to za sprawą kina – w „Śniadaniu u Tiffany’ego” Audrey Hepburn nosi naszyjnik z żółtym diamentem Yellow Tiffany, a w „Titanicu” Kate Winslet naszyjnik z diamentem do złudzenia przypominającym Hope... Tak działa magia i potęga kina.

Podsumowując, gemmolog powie nam, że diamenty są najczystsza, krystaliczną formą węgla. Powstają pod ogromnym ciśnieniem i w wysokiej temperaturze, w magmie wulkanicznej. Największe i najbardziej znane kopalnie diamentów znajdują się w Republice Południowej Afryki, Brazylii, Indiach, Australii oraz Rosji (złóża uralskie i syberyjskie).

Wyjaśnijmy jeszcze znaczenie nazwy – „diament” od greckiego słowa „adamas” – „niepokonany”, „niezniszczalny”.

W rękach jubilera

Diament dla jubilera to zupełnie coś innego – to najszlachetniejszy z kamieni ozdobnych, jubilerskich. Także najdroższy i najbardziej poszukiwany. Surowy diament nie wygląda imponująco, ot, lekko szarawy, półprzezroczysty kryształ, ale dobry specjalista potrafi bezbłędnie wybrać te najcenniejsze. W ich pracowniach zamieniają się one w piękne, chętnie kupowane klejnoty.

Jubilerzy podają wielkość diamentów (i innych kamieni też) w karatach. Czym jest karat? Nazwa tej jednostki miary jubilerskiej pochodzi od nazwy karobu, czyli drzewa znanego jako szarańczyn strąkowy albo chleb świętojański. Jej nasiona, podobne do ziaren fasoli, mają niezwykle regularny kształt. Niegdyś uważano, że mają one też jednakową wagę, używano ich więc do ważenia kamieni szlachetnych. Dziś wiadomo, że nie jest to prawda, ale nazwa jednostki pozostała. 1 karat to w przybliżeniu 0,2 g. Trzeba jednak pamiętać o jednym – karaty stosowane do określania wagi kamieni szlachetnych i te do oznaczania wyrobów z metali szlachetnych to dwie różne jednostki.

Szlif to podstawa

Od stuleci diamenty szlifuje się na różne sposoby. Najpiękniejsze efekty uzyskuje się dzięki szlifom brylantowym. To one zapalają we wnętrzu diamentu (teraz już nazywanego brylantem) ten niezwykły ogień, który jak magnes przyciąga ludzi. Może to dziwne, ale tak naprawdę diamenty zrobiły prawdziwą karierę, kiedy zaczęto wprowadzać do powszechnego użytku światło elektryczne. Dopiero wtedy dobrze oszlifowane, czyste brylanty rozświeciły całym swoim pięknem i przyćmiły inne kamienie, które od tamtej pory

stanowią piękny i cenny dodatek do brylantowej biżuterii. Do dziś używa się starej sztuczki, żeby sprawdzić czy diament jest prawdziwy, czy sztuczny albo, co nie daj Boże, to cyrkonia – w ciemnym pomieszczeniu kierując się na niego silne światło elektryczne. Wtedy można zobaczyć fioletowo-niebieski płomyk w jego wnętrzu. To prawda – moja przyjaciółka w ten sposób znalazła w szparze podłogi oczko z zaręczynowego pierścionka. A sztuczkę tę pokazał mi znajomy jubiler.

O o szlifowanym diamencie mówimy brylant (czasami też mylimy oba te pojęcia i używamy obu nazw jako synonimów) – ale to tylko część prawdy, bo szlifów diamentowych jest niezliczona ilość, a samych brylantowych kilkanaście, tajemnica tkwi w liczbie faset, czyli ściętych ukośnie krawędzi bocznych ścianek kamienia. Tak więc nie każdy oszlifowany diament to brylant – są jeszcze kabo-szony, rozety, kłosy, bagiety, markizy, gruszki, owale, szlify szmaragdowe... Coraz częściej szlifuje się diamenty, nadając im oryginalne kształty np. serca, łzy, orzecha lub brył geometrycznych (wspomniany już słynny żółty diament Yellow Tiffany ma kształt kostki). Im doskonalsze, bardziej precyzyjne narzędzia i bardziej utalentowany szlifierz, tym większe cuda można stworzyć.



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„NIEZNISZCZALNI 3” \ Niezniszczalni to grupa najemników specjalizujących się w misjach, których nikt nie ma odwagi wykonać. Tym razem mają się zmierzyć z uznanym za zmarłego założycielem grupy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Akademia ogrodnika	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	06:10 Ukryta prawda (1278) - serial	08:40 Malanowski i partnerzy (223) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:10 Muzyczne chwile
	08:35 Ranczo (23) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	07:05 Tajemnice miłości (53) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (224) - serial	09:50 Dzień z Republiką	08:15 Wieś - to też Polska
	09:40 Komisarz Alex (24) - serial	11:15 Złotopolscy (76) - serial	08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (229) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:15 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”
	10:40 Ojciec Mateusz (278) - serial	11:50 Złotopolscy (77) - serial	09:00 Dzień Dobry TVN	10:40 Dlaczego ja? (1097) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	09:30 Opowieści z Księgi Cnót
	11:30 Leśniczówka (579) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	11:45 Ukryta prawda (1110) - serial	11:40 Gliniarze (300) - serial	15:35 Republika po południu	10:00 Prawdziwie spadła z nieba
	12:00 Wiadomości	13:15 Zranione ptaki (105) - serial	12:55 Tajemnice miłości (54) - serial	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	14:05 Familiada - telet.	14:00 Ukryta prawda (1279) - serial	13:20 Interwencja	16:15 Republika po południu	11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (238) - serial	15:05 Ukryta prawda (1072) - serial	13:40 Trudne sprawy (953) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:30 Przyroda w obiektywie
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (30) - serial	16:10 Ten moment (14) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1079) - serial	17:15 Wolne głosy	12:00 Anioł Pański
12:50 BBC w Jedynce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia	17:55 Wolne głosy - zagranica	12:03 Informacje dnia	
14:00 Wspaniałe stulecie (86) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	17:55 Ukryta prawda (1111) - serial	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	17:15 Zakazany owoc (39) - serial	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:10 Muzyczne chwile
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:35 Sport	16:40 Gliniarze (583) - serial	18:55 Sport w Republice	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - telet.	19:45 Pogoda	17:40 Sekrety rodziny (289) - serial	19:00 Prognoza pogody	14:30 Próba wiary
	16:05 Przysięga (700) - serial	18:45 Zranione ptaki (106) - serial	19:55 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2639) - serial	20:15 Na Wspólnej (3475) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:40 Codziennie ***** Putina	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Miłość w Andaluzji - komedia romantyczna, Francja 2019.	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:45 Sport	20:00 W punkt	16:10 Sanktuaria polskie
	17:55 Wojenne dziewczyny 4 (40) - serial	20:35 W morzu ognia - film sensacyjny, USA 1997.	21:35	19:55 Pogoda	21:15 Mówi się...	16:30 Zew natury
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:00		20:05 Megahit: Niezniszczalni 3 - film sensacyjny, Francja/Bulgaria/USA 2014	21:40 Codziennie ***** Putina	16:55 Spotkania z lasem
	19:20 Sport	21:35		22:50 Wojna żeńska - męska - komedia, Polska 2011.	22:00 Codziennie ***** Putina	17:05 Świadkowie
	19:30 Wiadomości	21:35			22:10 Zdaniem Kowalskiego	17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w sanktuarium MB Fatimskiej
20:05 Pogoda	21:35			22:35 Ekonomia raport	20:00 Informacje dnia	
WIECZOREM	20:10 Alarm!	21:35			23:00 Dzisiaj - serwis inform.	20:20 Różaniec
	20:30 Leśniczówka (578) - serial	21:35			23:20 Poland Daily	20:50 Serce dla Ukrainy
	21:05 Bolivar (60) - serial	21:35			23:25 Poland Daily - Weather	21:00 Apel Jasnogórski
	22:00 Bolivar (61) - serial	21:35			23:30 Poland Daily - Business	21:20 Informacje dnia
	22:50 Ekstradycja 2 (3) - serial	21:35			23:40 Poland Daily - Culture	21:40 Polski punkt widzenia
	23:45 Bucza: przebaczenia nie będzie - dok., Polska 2022	21:35			23:50 Poland Daily - History	22:00 Mojżesz - 10 przykazań
	00:20 Biuro 39. Dewizy dla Kima - dok., Niemcy 2020	21:35			00:00 Poland Daily - Travel	22:50 Śmiały duchem. Abraham Joshua Heschel
	01:30 Kongresmen - dramat obyczajowy, USA 2015	21:35			00:15 Ekonomia raport - flash	23:50 Muzyczne chwile
		21:35			00:25 Ekonomia raport	00:05 Słowo życia
		21:35			00:45 Polska na dzień dobry	00:10 Informacje dnia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**EKSKLUZYWNY
MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM
SŁOWEM!**

Dostępny w kioskach
i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Podziały coraz głębsze



W numerze 33/2022 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Opozycja nadal bez wspólnego frontu”. Donald Tusk wrócił do polskiej polityki, aby zjednoczyć opozycję. Na rok przed wyborami nic nie wskazuje na to, by była ona jednym frontem. Brak sukcesu sprawia, że Tusk musi wprowadzać rządy twardej ręki, której ofiarą stał się Tomasz Lenz. W Platformie strach przed liderem miesza się ze sprzeciwem wobec jednoosobowego zarządzania. Do tego trwa niemal otwarta walka pomiędzy Donaldem Tuskiem a Rafałem Trzaskowskim.



PASY DLA USYKA

BOKS \ Oleksandr Usyk obronił pasy mistrzowskie wagi ciężkiej federacji WBA, WBO, IBF oraz IBO. Ukraiński pięściarz ponownie pokonał Brytyjczyka Anthony'ego Joshuę, tym razem niejednogłośnie na punkty. Jeden z sędziów punktował 115-113 na korzyść Joshuy, a dwaj pozostali 115-113 i 116-112 dla obrońcy pasów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 22 SIERPNI 2022

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Trzy krążki dla Polaków

Sobota z medalami

Dwa złote, pięć srebrnych i cztery brązowe – to dorobek Biało-Czerwonych przed ostatnim dniem mistrzostw Europy w Monachium. W sobotę Polacy dorzucili trzy kolejne krążki. Na podium stanęły Katarzyna Zdziebło, która była druga w chodzie na 20 km, a w wieczornej sesji Anna Wielgosz, trzecia w biegu na 800 m, i żeńska sztafeta 4x400 m, która zdobyła srebro.

Krzysztof Oliwa

Bieg na 800 m wygrała Brytyjka Kelly Hodgkinson, a srebro wywalczyła Francuzka Renelle Lamote. Wielgosz zdobyła pierwszy medal na międzynarodowej imprezie i została drugą po Joannie Józwik polską medalistką ME w tej konkurencji. – Teraz mogę zostać w sporcie na poważnie, bo rozważałam zakończenie kariery, ponieważ z własnych oszczędności nie da się tego dalej utrzymywać. Ten medal pokazał, że warto mnie wspierać (...). Jestem bardzo wdzięczna mojemu trenerowi Jackowi Kostrzewie za to, że w lutym wskrzesił mnie do nowego treningu i walki o marzenia – powiedziała Wielgosz na antenie TVP.

Hodgkinson osiągnęła czas 1.59,04 min, Lamote – 1.59,49, a Wielgosz przebiegła dwa okrążenia biegni w 1.59,87. – Plan na bieg był dobrze ułożony. Musiałam cały czas myśleć, żeby nie odpuścić ani na krok. Wiedziałam, że mocniejsze rozpoczęcie biegu skutkuje opadaniem z sił, ale ja zawzięłam się tym razem i nie odpuściłam. Pierwszy raz płakałam po biegu, choć myślałam, że nigdy mnie to nie spotka. To były łyzy radości – skwitowała biegaczka.



Medal Anny Wielgosz to jedno z największych zaskoczeń zakończonych mistrzostw Europy | fot. WOLFGANG RATTAY/Reuters/Forum

Aniołki tym razem ze srebrem

Anna Kielbasińska, Iga Baumgart-Witan, Justyna Święty-Ersetic i Natalia Kaczmarek zdobyły srebrny medal w sztafecie 4x400 m. Złoto dla Holandii, a brąz wywalczyły Brytyjki. – W biegu indywidualnym jestem odpowiedzialna tylko za siebie, a tu odpowiadam za całą drużynę. Bardzo mi zależało na tym, żeby dobrze wystartować i żeby dać z siebie wszystko – oświadczyła Kielbasińska. – Chciałam się cieszyć tymi biegami, jakby to były moje ostatnie mistrzostwa. Pragnęłam po prostu biegać i z każdym dniem wychodzić na bieżnię. Uśmiech nie schodził mi z twarzy i dopi-

sywały nam humory. Pokażaliśmy naszą zawziętość – dodała Baumgart-Witan. – Nie jestem w najlepszej dyspozycji, ale tutaj biegłam dla drużyny. Chciałam dać z siebie dużo więcej niż w biegach indywidualnych. Walczyłam do samego końca i cieszę się z tego, co udało nam się wywalczyć, i również z tego, że był to mój ostatni bieg w tym sezonie. Czas na odpoczynek – uzupełniła Święty-Ersetic.

Po zmianach Kielbasińskiej, Baumgart-Witan i Święty-Ersetic Polki zajmowały trzecie miejsce. Kaczmarek odrobiła dużą stratę i wprowadziła polską sztafetę na drugą pozycję. – Było ciężko. Dużo mnie kosztował

ten bieg. Myślałam, że będę mogła rywalizować z Femke Bol, ale gdy zobaczyłam, jaka jest strata, to wiedziałam, że będzie trudno. Cieszę się, że mamy to drugie miejsce. Poziom był niesamowity – oznajmiła Kaczmarek.

Holenderki w składzie Eveline Saalberg, Lieke Klaver, Lisanne de Witte i Femke Bol, która wcześniej w tegorocznych ME triumfowała na 400 m i 400 ppł., osiągnęły czas 3.20,87. Polki uzyskały wynik 3.21,68, a Brytyjki – 3.21,74.

Walczyła z bólem

Katarzyna Zdziebło zdobyła srebrny medal w chodzie na 20 km. Zwyciężyła Greczynka Antigoni Ntritsmpioti. Po brąz sięgnęła Niemka Sa-

skia Feige. – To bardzo dobrze smakuje. Praca, którą trzeba było włożyć w to, aby kontynuować sezon, była ogromna. Ten chód dużo mnie nauczył. Wcześniej nie chodziłam w grupie. Nie było takiego szarpania. Na pewno jest to bardzo dobra lekcja, żeby się nie poddawać. Miałam już tyle momentów, w których chciałam zejść z trasy, ale ukończyłam ten chód. Jestem naprawdę dumna i szczęśliwa z tego medalu – powiedziała Zdziebło.

Reprezentantka Polski wyznała, że zmagala się z bólem. – Bałam się, czy stanę dziś na starcie i ukończę ten wyścig. Ale mimo wszystko stwierdziłam, że zrobię to, mimo że musiałam walczyć z techniką. Od początku szło mi się niekomfortowo. Próbowalam zmieniać pochylenie ciała. Chciałam wyjść luźno tułowiem i barkami, ale niestety przy każdym luźnym ułożeniu ręki ból był bardzo duży. Gdy zaczęłam iść pochylona, to udało mi się dojść w dobrym tempie. Było to dla mnie bardzo trudne – wyjawiała wicemistrzyni Europy.

Szansa na poprawę dorobku

To pierwszy medal w historii startów Polek w chodzie na mistrzostwach Europy. Zdziebło w lipcowych mistrzostwach świata w Eugene wywalczyła dwa srebrne krążki w chodzie na 20 i 35 km, ustanawiając rekordy Polski na tych dystansach. W tym roku zdobyła też brązowy medal drużynowych mistrzostw świata w chodzie na 35 km.

Wczoraj nasz dorobek medalowy mogły powiększyć jeszcze Pia Skrzyszowska w biegu na 100 m ppł. kobiet oraz żeńska sztafeta 4x100 metrów pań. Rozstrzygnięcia w tych konkurencjach miały miejsce po oddaniu do druku tego wydania „Codziennej”.

FELIETON

Ostatni turnus wakacji



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W Salezjańskim Ośrodku Wypoczynkowym w Ostródzie Kaczorach zakończyliśmy ostatni turnus wakacji dla dzieci z Wileńszczyzny. Tegoroczne lato było dla nas bardzo pracowite. Zorganizowali-

śmy bezpośrednio trzy turnusy kolonii, w kilku innych pomagaliśmy przy ich organizacji. Dzięki współpracy różnych środowisk założone cele udało się zrealizować. Przypomnę tylko, że w organizację tych projektów były zaangażowane takie środowiska i organizacje jak: Salezjańskie Stowarzyszenie Wychowania Młodzieży, Stowarzyszenie Piłsocy Patrioci, KS Sporty Walki Piła, kluby „Gazety Polskiej”, Towarzy-

stwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, salezjańskie parafie w Pile, Bydgoszczy i Ostródzie i wreszcie środowiska kibicowskie oraz wielu ludzi dobrej woli.

Tak szerokie wsparcie pozwoliło nam nie tylko dobrze wypocząć, lecz także przeprowadzić wiele projektów edukacyjnych – od zwiedzania począwszy, na lekcjach historii w wykonaniu Pawła Piekarczyka skończywszy. Tak było także w Ostródzie,

gdzie udało nam się odwiedzić Olsztyn, Gdańsk i Dobrze Miasto. Po koncercie Pawła dzieci otrzymały też prezenty – ciekawe książki historyczne, gry i przybory szkolne. Gościnnym sercem ujął nas ks. Tomasz Pełszyk, dyrektor salezjańskiego ośrodka.

Na szczegółowe podsumowanie tegorocznych wakacji przyjdzie jeszcze czas. Wiemy jednak na pewno, że projekt, który nazwaliśmy przed laty „Jeden naród ponad granicami”, będziemy nadal realizować. Może nawet uda się nam w przyszłości go rozszerzyć. Mamy nowe pomysły i wypróbowanych partnerów, takich jak polskie pa-

rafie, szkoły czy sołecznicza Wspólnota Miłosierdzia Bożego. Pobyt naszych małych rodaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy w Polsce jest dla nich wydarzeniem ważnym. Pokazuje, że o nich nie zapominamy i wspieramy ich w pielęgnowaniu naszego ojczystego języka, historii i polskich tradycji. Przede wszystkim zaś wyrrywamy ich z „ruskiego mira”. Ci, którzy bywali na naszych dawnych Kresach, wiedzą, o czym mówię. To dzisiaj jest szczególnie ważne. W tym miejscu pragnę wszystkim podziękować za wsparcie. Bez wielu z Was nasze projekty nie mogłyby zostać zrealizowane.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Krzysztof Oliwa

Mecz z Serbią był prezdsmakiem tego, co Polaków czeka na rozpoczynających się w piątek mistrzostwach świata. Krakowska Tauron Arena wypełniła się do ostatniego miejsca, a kibice gorąco dopingowali Białą-Czerwoną. Trener Nikola Grbić po raz pierwszy miał okazję prowadzić zespół przeciwko swojemu rodakom. W wyjściowym składzie pojawili się: Kamil Semeniuk, Mateusz Bieniek i Paweł Zatorski, którzy nie zagraли w piątek przeciwko Argentynie.

Serbowie lepiej zaczęli spotkanie i objęli prowadzenie 3:0 i 4:1. Białą-Czerwoną zdołali wprowadzić do remisu 5:5, ale potem długo nie mogli objąć prowadzenia. Dopiero po szczęśliwej zagrywce Marcina Janusza zrobiło się 15:14. Kluczowa dla losów seta okazała się seria przy remisie po 19. Polacy zdobyli kolejno cztery punkty i nie zmarnowali tej przewagi.

Drugą partię też lepiej rozpoczęli Serbowie, obejmując prowadzenie 7:4, a potem 10:6. Zryw Polaków sprawił, że po chwili był remis po 12, gdy Janusz zaskoczył rywala lekkim serwisem. Końcówka seta była emocjonująca, a dwa ostatnie punkty zdobyli Bieniek i Semeniuk. Wcześniej bardzo dobrze spisywał się Łukasz Kaczmarek, który zastąpił Bartosza Kurka i zdobył pięć punktów

SIATKÓWKA \ Polacy triumfowali w Memoriale Wagnera

Biało-Czerwona moc

Polscy siatkarze wygrali 19. edycję Memoriału Jerzego Huberta Wagnera. W ostatnim meczu rozgrywanego w Krakowie turnieju pokonali Serbię 3:0 (25:22, 25:23, 25:22). – Jestem naprawdę usatysfakcjonowany – powiedział trener Polaków Nikola Grbić. Białą-Czerwoną odnieśli komplet zwycięstw, nie tracąc seta.



Jakub Kochanowski został uznany za najlepszego zawodnika turnieju | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

przy 100-procentowej skuteczności w ataku.

Bardzo długo wydawało się, że trzecia odsłona padnie łupem Serbów, którzy prowadzili już 19:16 i 22:20. Końcówka należała jednak do Białą-Czerwoną. W kluczowych momentach świat-

nie funkcjonował polski blok ustawiany przez Łukasza Porębę. Bardzo dobry mecz rozegrał także Bartosz Kwolek.

Memoriał Wagnera to praktycznie ostatni sprawdzian Białą-Czerwoną przed rozpoczynającymi się w piątek mistrzostwami świata,

rozgrywanymi w Polsce i Słowenii. Polaków czeka jeszcze we wtorek towarzyski mecz z Argentyną. – W memoriale jedni grali więcej, inni mniej. To była w zasadzie ostatnia okazja, aby zobaczyć, w jakiej formie przed mistrzo-

stwami świata. Jesteśmy w dobrej formie, mam nadzieję, że jeszcze ją poprawimy. Pamiętajmy, że pracujemy ze sobą trzy miesiące, a nie lata. W tak krótkim czasie nie jest łatwo zmienić czyjeś podejście, mentalność, technikę. To proces. Widzę jednak, że wszyscy się poprawiają: niektórzy bardziej, niektórzy mniej. Jestem naprawdę usatysfakcjonowany tym, jak zaczęliśmy naszą wspólną pracę – powiedział serbski szkoleniowiec.

Jakub Kochanowski został wybrany na najlepszego zawodnika turnieju, a także najlepszego środkowego, choć w spotkaniu z Serbią odgrywał tylko rolę rezerwowego. – W tym turnieju bardzo dobrze działały blok i obrona. Poza tym wartością dodaną tych spotkań było to, że skutecznie odrabialiśmy straty. O wiele trudniej wygrywa się sety, gdy trzeba odwracać wynik w końcówce. Nam się to na razie udaje i mam nadzieję, że tak zostanie, że wszystkie sety, które będą tak przebiegać, będą się kończyć jak na tym memoriale. Na razie nie popadałbym jednak w zbyt optywizm. To był tylko turniej towarzyski. Fajnie, że wygramy tutaj wszystkie mecze 3:0, lecz to nie oddaje tego, kto jest w jakiej formie. Trenerzy sprawdzali tutaj różne elementy, różne ustawienia personalne. Kto w jakiej jest formie, okaże się dopiero na mistrzostwach – dodał środkowy reprezentacji Polski.

KRZYŻÓWKA

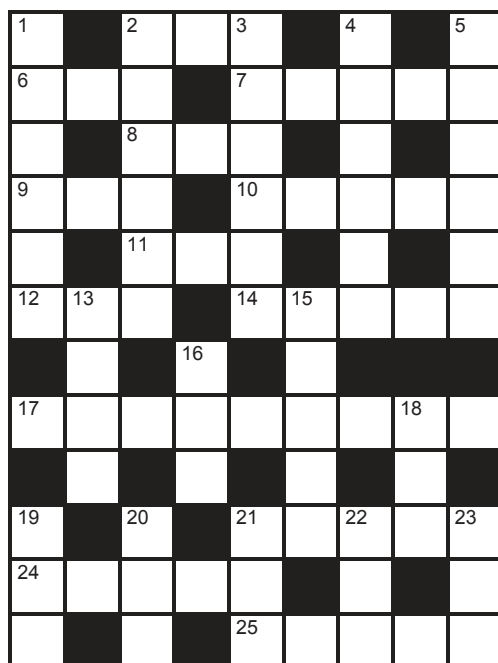
POZIOMO

- 2) D z krzyżykiem
- 6) burmistrz Paryża
- 7) stolica Japonii
- 8) czeskie „tak”
- 9) część seta
- 10) konkurent coli
- 11) piwo jak spójnik
- 12) część meczu tenisowego
- 14) Ru dla chemika
- 17) pełna wina
- 21) kurort na Krymie
- 24) zapachowy utrwalać
- 25) indyjski okularnik

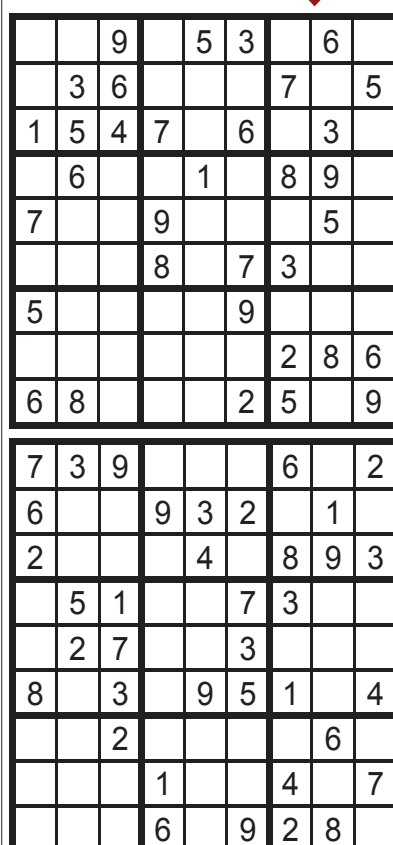
PIONOWO

- 1) ... dyngus
- 2) rozgrywa się na deskach teatru
- 3) sportowy czasomierz
- 4) ustęp tekstu
- 5) czarny to hajstra
- 13) arabski książę
- 15) aptekarska jednostka
- 16) afrykańska antylopa

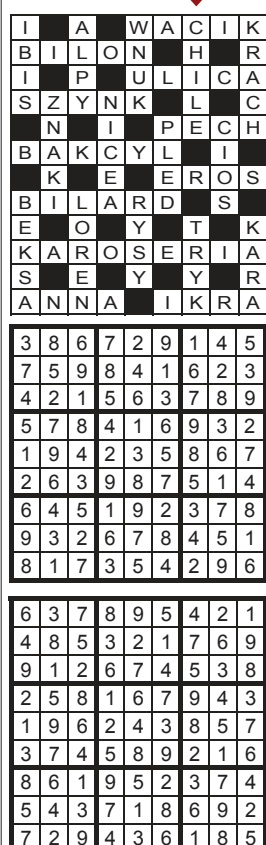
- 18) uszczelnia okno
- 19) ciekły w butli
- 20) brytyjskie radio
- 21) bydło z Tybetu
- 22) głowa konia
- 23) kolorowa papuga



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
22/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SYTUACJA NA ODRZE DZIAŁANIA WOJEWODY



Nadal nie znamy przyczyny zatrucia ryb w Odrze

Nadal obowiązuje zakaz korzystania z wód Odry | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zakaz korzystania z wód Odry jeszcze obowiązuje, ale wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski zapowiada, że być może w poniedziałek zdecyduje się na odmrożenie tych obostrzeń.

Janusz Wolniak

Wojewoda dolnośląski na konferencji prasowej w sprawie katastrofy ekologicznej na Odrze zaznaczył, że sytuacja się poprawia, ale w niektórych miejscach nadal obserwowany jest brak aktywności m.in. ryb. Taka sytuacja występuje m.in. w jeziorze Bajkał i fosie miejskiej we Wrocławiu. Obremski podkreślił przy tym, że wszystkie ujęcia wody pitnej w regionie są bezpieczne i że do tej pory nie było na Dolnym Śląsku w związku z sytuacją na Odrze żadnego przypadku zachorowań u ludzi.

12 sierpnia wojewoda dolnośląski wydał rozporządzenie o zakazie kontaktu z wodami rzeki Odry. Nie można się w niej kąpać, wędkować, poić bydła ani spędzać czasu bezpośrednio nad brzegiem. Wojewoda dodał, że w tej chwili zakaz ten obowiązuje po to, by nie przeszkadzać w usunięciu wszystkich martwych ryb.

– Generalnie można powiedzieć, że stosunkowo szybko te martwe ryby zostały usunięte, ale te ryby, które wypłynęły. W tej chwili mamy proces,

W Według wojewody największym wyzwaniem jest obecnie określenie przyczyny masowego pomoru ryb w Odrze. „Czy jest to przyczyna naturalna, czy mamy do czynienia z jakąś hybrydą złej działalności człowieka i zjawisk przyrodniczych, czy też po prostu było to niedbalstwo jakiegoś zakładu – wydaje się, że ta trzecia hipoteza na tę chwilę jest najmniej prawdopodobna” – mówił //

można powiedzieć starych-nowych ryb, które zalegały na dnie, a w wyniku procesów gnilnych wypływają, je także trzeba szybko usunąć – powiedział.

Dodał, że w wielu miejscach pojawia się bowiem sytuacja niebezpieczeństwa wystąpienia przyduszy. – W związku z tym usunięcie tych ryb, które gniją, które zabierają tlen, jest istotnym elementem. To jest w tej chwili najważniejsze zadanie, żeby zminimalizować negatywne skutki ewentualnej przyduszy – powiedział Obremski.

Według wojewody największym wyzwaniem jest obecnie określenie przyczyny masowego pomoru ryb w Odrze. „Czy jest to przyczyna naturalna, czy mamy do czynienia z jakąś hybrydą złej działalności człowieka i zjawisk przyrodniczych, czy też po prostu było to niedbalstwo jakiegoś zakładu – wydaje się, że ta trzecia hipoteza na tę chwilę jest najmniej prawdopodobna” – mówił.

Według danych Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego na dolnośląskim odcinku Odry i w przyległych do rzeki zalewach odłowiono dotychczas niemal 11 ton martwych ryb.

KGHM A ODRA

Oświadczenie spółki

Aktualna sytuacja dotycząca stanu wody w Odrze nie jest spowodowana wydobywaniem i produkcją prowadzoną przez KGHM Polska Miedź SA na terenie Zagłębia Miedziowego – podkreśliła w oświadczeniu miedziowa spółka.

„Spółka KGHM prowadzi działalność zgodnie z uzyskanymi pozwoleniami (to m.in. pozwolenie wodno-prawne), jest na bieżąco monitorowane przez wyspecjalizowane służby, w tym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Badania prowadzone przez urzędy, ale też służby środowi-

skowe KGHM, są prowadzone w trybie ciągłym. Pozwolenie wodno-prawne bardzo precyzyjnie określa, w jakiej ilości, czasie i jakiej zawartości zrzut wody może być przeprowadzony” – napisano w oświadczeniu miedziowej spółki.

Wskazano też, że zrzut wody do Odry, jako końcowy etap ciągu technologicznego KGHM, następuje w okolicy Głogowa. „Tymczasem skażenia zostały ujawnione w Odrze na wysokości Oławy (to miejsca oddalone od Głogowa o ponad 100 km). Nie ma możliwości, by woda ze zrzutu z KGHM przemieściła się 100 km pod prąd rzeki” – napisano.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



W STAWACH MILICKICH BRAKUJE WODY

EKOLOGIA \ Stawy Milickie wysychają. Wysokie temperatury w lipcu i sierpniu sprawiły, że dramatycznie zaczyna brakować wody. Aby odbić się od dna, hodowcy rozpoczęli przedterminowe odłowy karpi. Spółka Stawy Milickie opróżniła już sześć wysychających stawów. Na awaryjne odłowy karpi przygotowanych jest jeszcze 20 akwenu. Ratunkiem jest deszcz, bo w Dolinie Baryczy nie padało prawie wcale od czerwca.

fol. mat. pras./d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ratunek dla rzeki – wspólne działania

Samorząd Województwa Dolnośląskiego razem z regionami nadodrzańskimi, naukowcami, Polskim Związkiem Wędkarskim oraz organizacjami pozarządowymi stworzy system monitorujący stan wody w Odrze oraz plan przywrócenia ekosystemu w rzece.

Janusz Wolniak

Marszałek Cezary Przybylski oraz Krzysztof Maj z zarządu województwa przedstawili dotychczasowe działania Samorządu Województwa Dolnośląskiego i założenia szeroko podejmowanej współpracy na rzecz ratowania Odry oraz odbudowania jej ekosystemu.

– Ratowanie Odry musi odbywać się z udziałem samorządów oraz we współpracy z ekspertami akademickimi i Polskim Związkiem Wędkarskim. Działania te należy prowadzić łącznie z weryfikacją stanu ekosystemu Odry oraz rozpoczęciem tworzenia długotermi-

nowego programu jego odbudowania – zaznacza Cezary Przybylski Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Dzięki bardzo dobrej współpracy Samorządu Województwa i Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu powołany zostanie zespół badawczy z udziałem dolnośląskich naukowców. Zajmie się on identyfikacją przyczyn zanieczyszczenia rzeki, monitoringiem stanu jej wód oraz koordynacją działań w celu odbudowy biosystemu.

– W przestrzeni publicznej jest za dużo spekulacji na temat skażenia Odry. Uważam, że trzeba postępować zgodnie z tym, co mówi nauka. Dziś musimy zrobić kompleksowe badanie stanu rzeki i podejmo-

wać mądre decyzje na przyszłość. Chętnie wesprzemy w tym jednostki rządowe. Proszę traktować nasze stanowisko jako element wsparcia, a nie działanie w zamian za inne instytucje – mówi Krzysztof Maj, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

Z inicjatywy Dolnego Śląska powołany zostanie wspólny, ponadregionalny zespół ekspercki, który utworzy jeden program ratunkowy dla Odry. Pomysł ten poparli pozostali marszałkowie województw nadodrzańskich, czyli zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz opolskiego. W skład zespołu wchodzić będą m.in. naukowcy oraz przedstawiciele związków wędkarskich.

– W przestrzeni publicznej jest za dużo spekulacji na temat skażenia Odry. Uważam, że trzeba postępować zgodnie z tym, co mówi nauka. Dziś musimy zrobić kompleksowe badanie stanu rzeki i podejmować mądre decyzje na przyszłość. Chętnie wesprzemy w tym jednostki rządowe. Proszę traktować nasze stanowisko jako element wsparcia, a nie działanie w zamian za inne instytucje – mówi Krzysztof Maj, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego //



Z inicjatywy Dolnego Śląska powołany zostanie wspólny zespół ekspercki, który utworzy jeden program ratunkowy dla Odry. Pomysł ten poparli pozostali marszałkowie województw nadodrzańskich, czyli zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz opolskiego. W skład zespołu wchodzić będą m.in. naukowcy oraz przedstawiciele związków wędkarskich.

Kluczowa w odradzaniu się ekosystemu Odry i jej zarybieniu będzie rola Polskiego Związku Wędkarskiego – Okręgu Wrocław oraz Okręgu Legnica. To wędkarze z PZW jako pierwsi zaalarmowali służby państwowe o zanieczyszcze-

ODRA-NIEMEN

STOWARZYSZENIE Odra-NIEMEN

RODACY BOHATEROM.PL

Misja w Gruzji
potrzebuje wsparcia

W październiku Stowarzyszenie Odra-Niemien wyrusza do Tbilisi. Chodzi o ratowanie zabytkowych polskich grobów na cmentarzu Kukijskim, gdzie na tzw. polskim wzgórzu znajduje się ok. 90 polskich nagrobków, z których najstarsze pochodzą z XIX w. Miejsce to usytuowane jest w najwyższym miejscu starej części nekropolii i jest jednym z najważniejszych materialnych świadectw polskiej obecności w Gruzji.

Wyjazd jest finansowany przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”. – Niestety, kwota projektu została obniżona o połowę i musimy wła-

snymi siłami łączyć brakujące środki, które wystarczają na remont tego miejsca pamięci. Największym problemem jest ogrodzenie, które zostało usunięte z listy finansowania, a jest niezbędnym elementem inwestycji.

Na cmentarzu Kukijskim wszystkie groby zabezpiecza się ogrodzeniem. Te, które są otwarte, traktowane są jako pozostawione bez opieki. Często zdarza się, że miejscowi wywracają je, po czym w to miejsce tworzą nowe pochówki. Niestety, część z polskich grobów przepadła właśnie w ten sposób.

.....
(jw)

28. BOLESŁAWIECKIE ŚWIĘTO CERAMIKI

Nie tylko targi

W Bolesławcu odbyły się największe w Polsce targi ceramiki użytkowej i artystycznej. Na bolesławieckim rynku swoje wyroby zaprezentowali producenci ceramiki bolesławieckiej oraz przedstawiciele ceramicznej branży z różnych stron Polski oraz innych państw.



Targi otwierał marszałek województwa Cezary Przybylski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Po przemarszu przez miasto korowodu barwnej parady pod hasłem „A to Polska właśnie” z udziałem marszałka województwa Cezarego Przybylskiego na stadionie miejskim odbyła się uroczystość otwarcia 28. Bolesławieckiego Święta Ceramiki.

Podczas targów na przybyłych licznie gości nie tylko

z Polski czekały liczne atrakcje. Przygotowano m.in. targi ceramiczne, warsztaty garncarskie, gliniane atrakcje, a do tego pokazy, animacje i koncerty.

Podczas imprezy odbył się wernisaż wystawy „Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej”, która jest nieod-

łącznym elementem Święta Ceramiki.

Już od 10 lat prezentowana jest w galeriach Bolesławieckiego Ośrodka Kultury – Międzynarodowego Centrum Ceramiki. Ma ona duże znaczenie dla Bolesławca, ponieważ promuje lokalnych producentów ceramiki. W tym roku podczas wystawy zaprezentowane zostały najnowsze formy i zdobienia czterech lokalnych zakładów: Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Ceramika Artystyczna”, Zakładów Ceramicznych „Bolesławiec” Sp. z o.o., Ceramiki Millena, a także Manufaktury w Bolesławcu.

Tegoroczna edycja miała charakter szczególny, ponieważ jeden z wystawców – Manufaktura w Bolesławcu – świętuje 30-lecie swojej działalności.

Obok popularnych artystów, takich jak Viki Gabor, Baranowski, zespołów Febra i Nadia, widzowie mogli też zobaczyć koncert zasłużonego dla polskiej kultury Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Nie zabrakło też stałych wydarzeń takich jak Glina Show – Miasteczko Gliny Show czy targi staroci.

.....
(jw)



PRAWIE 30 ZŁOTYCH MEDALISTÓW

MPK \ Prezydent RP odznaczył pracowników miejskiego przewoźnika. Otrzymali oni 29 złotych medali, trzy srebrne i jeden brązowy za wyjątkowo sumiennie wykonywane obowiązki zawodowe w służbie państwu.

fot. UMWD/d



PIJANY MIESZKANIEC ZDEMOLOWAŁ AUTO

POLICJA \ Jeleniogórscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który zniszczył przypadkowy samochód. 67-latek miał ponad 2 promile i sam wezwał funkcjonariuszy, bo twierdził, że w tym aucie mężczyzna dopuszcza się przemocy wobec jego żony.

fot. Policja.gov.pl/d



lny ponadregionalny zespół ekspercki, który utworzy jeden program ratunkowy dla Odry

niu Odry i nadal monitorują jej stan jako społeczna Straż Rybacka. Z wielkim zaangażowaniem, razem m.in. z funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej, włączyli się w oczyszczanie dolnośląskiego odcinka Odry. Polski Zwią-

zek Wędkarski otrzyma wsparcie samorządu województwa, również poprzez zaopatrzenie w sprzęt. Dofinansowanie w wysokości 1 mln zł zostanie natomiast przekazane Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej na zakup

10 samochodów ratowniczo-gaśniczych z przeznaczeniem do ograniczania stref skażeń chemicznych i ekologicznych.

Ważną rolę w długofalowych działaniach związanych z ochroną środowiska Odry odgrywać będą także organizacje pozarządowe, takie jak Fundacja OnWater, która zajmuje się tematyką ekologii i ochrony środowiska naturalnego rzek i innych akwenów.

– Zmieniamy program nauczania Odra Centrum. Opowiemy, dlaczego nasza rzeka teraz tak wygląda oraz co możemy zrobić w przyszłości, aby poprawić jej stan. Ekosystem Odry jest niezwykle ważny dla całego Dolnego Śląska i jego mieszkańców. Zależy nam na tym, aby młode pokolenie poznało dobre praktyki i zachowania związane z dbaniem o wodę, abyśmy za kilkadziesiąt lat nadal byli w stanie nad Odrą funkcjonować – mówi Kamil Zaremba z Fundacji OnWater.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego pozostaje także w gotowości, aby wesprzeć administrację państwową w działaniach mających na celu przywrócenie ekosystemu Odry oraz jej dorzecza.

..... (UMD)

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Pociągi Elf 2 już na torach

Koleje Dolnośląskie właśnie odebrały dwa pociągi Elf 2 zakupione dzięki funduszom unijnym. To nowoczesne elektryczne pojazdy, które będą kursować na trasie z Wrocławia Głównego przez Dobrzykowice do Jelcza-Laskowic.

Sukcesywnie przejmujemy i re-witalizujemy linie kolejowe, rozwijając sieć połączeń w naszym regionie. Aby obsługiwać nowe trasy, niezbędna jest duża flota pociągów. Dlatego właśnie inwestujemy w nowy tabor. To nowoczesne, niskoemisyjne pojazdy, które z pewnością będą komfortowe dla podróżnych – mówi Cezary Przybylski, marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Nowe elfy 2 firmy Pesa Bydgoszcz to obecnie jedne z najnowszych i jednocześnie największych elektrycznych zespołów trakcyjnych we flocie Kolei Dolnośląskich. Pięcioczłonowe pojazdy liczą ponad 90 m długości. Każdy z nich ma aż 250 miejsc siedzących, a na pokład może zabrać nawet 540 osób. W środku zadbane o dodatkowe udogodnienia dla podróżnych: klimatyzację, dostęp do sieci wi-fi, a także defibrylator AED. Po-dróżni będą mogli skorzystać



Pięciciozłonowe pojazdy mają ponad 90 m długości | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

z miejsca na przewóz roweru czy dodatkowego bagażu, wyznaczono też specjalne miejsca dla osób z niepełnosprawnościami.

– Zakładaliśmy, że nowe elfy 2 wejdą do rozkładów jazdy 1 września. Udało się jednak przed czasem – dzięki wspólnym staraniom zespołu Kolei Dolnośląskich i dostawcy – firmy Pesa. To dla nas ważne, bo wiemy, że nasi pasażerowie

czekali na te nowoczesne i bardzo pojemne pojazdy – mówi Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

W niedługim czasie na dolnośląskie tory wyjadą też kolejne, nowe pociągi typu Elf 2. Samorząd województwa złożył zamówienie na zakup łącznie 25 elektrycznych pojazdów za kwotę 726 mln zł.

..... (jw/UMD)

O TYM I OWYM

FESTIWAL LELENFANT

Pokażą kultury swoich krajów



We Wrocławiu rozpoczął się festiwal Lelenfant – dawne Brave Kids. Do stolicy Dolnego Śląska przyjechała młodzież z trzech kontynentów, aby bawić się i wzajemnie od siebie uczyć. Pochodzą z różnych stron świata, ale łączy ich jedno – miłość do sztuki i własnej kultury. Łącznie w pierwszej edycji Lelenfant weźmie udział blisko 40 dzieci i młodzieży z całego świata. Przykładowo z Tanzanii zawitała grupa młodych artystów zrzeszona wokół organizacji non profit pochodzącej z dzielnicy Kigamboni w Dar es Salaam. Zajmują się śpiewem, tańcem i sztukami performatywnymi. Siedmioosobowy zespół, który przyjechał

do Wrocławia, to przede wszystkim młodzi akrobaci. Uczestnicy tej grupy są w wieku 12–14 lat. Podczas pobytu w Polsce towarzyszy im dwóch liderów.

W projekcie weźmie także udział wielokulturowa czteroosobowa grupa artystów częściowo mieszkająca we Wrocławiu. Są to dzieci w wieku od 8 do 15 lat. Część z nich jest pochodzenia afgańskiego.

Wielki Piknik Lelenfant młodzi artyści przygotowują 27 sierpnia na Torze Wyścigów Konnych Partynice. Projekt Lelenfant zwieńczy wspólny spektakl. Uczestnicy zaprezentują go w sali koncertowej Polskiego Radia przy al. Karłowoskiej 30 sierpnia.

MAŁARSTWO

Kreatywne zajęcia



Organizatorzy zajęć w Krzywym Kominie zapraszają na cykl warsztatów, które w niezwykle sposób przybliżą dzieciom kolorowy świat sztuki.

Uczestnicy warsztatów realizować będą własne profesjonalne projekty artystyczne. Poznają różne techniki, próbują malarstwa na płótnie, dużym formacie, a nawet na wodzie! W planach eksperymenty i świetna zabawa!

– Będziemy malowali z zamkniętymi oczyma, intuicyjnie poddawaliśmy się dźwiękom muzyki, ale też wiernie odwzorowywaliśmy naturę. Czekają nas prawdziwa malarska przygoda! – zapewniają organizatorzy.

Już w najbliższy poniedziałek „Spotkanie z akwarelą”, czyli kolorowe pełne lekkości niczym wata cukrowa, chmury w letni dzień, płatki kwiatów i tęczowe obłoki. To będzie dzień pełen lekkości.

– Najpierw nauczymy się, jak się posługiwać tym rodzajem farb. Następnie spróbujemy namalować wszystko to, co lubimy najbardziej. Później przyjdzie czas na kolejne inspiracje: smakiem, zapachem i muzyką. To będzie dzień pełen łagodności i przyjemności – zachęcają opiekunowie.

Magia malarstwa – kreatywne wakacje w Krzywym Kominie, Wrocław, ul. Dubois 33-35a, od 22 do 28 sierpnia



BRONIĄ TYTUŁU

SIATKÓWKA \ Już jutro w Warszawie rusza trzecia edycja klubowych rozgrywek siatkówki plażowej, PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. W ubiegłorocznych zmaganiach najlepsze były siatkarki #VolleyWrocław. Volejki w odświeżonym składzie powalczą już nie tylko o trzeci medal w historii tych rozgrywek, ale tym razem także o obronę mistrzowskiego tytułu.

fol. Volleywroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Druga połowa toczyła się głównie w środku pola i żadnej z drużyn nie udało się uzyskać optycznej przewagi. Oba zespoły potrafiły przedostać się w pobliże pola karnego, ale później brakowało precyzji i szybkości, aby przedrzeć się przez defensywę rywali

fol. Slaskwroclaw.pl/d

Sobotni remis

Piłkarze Śląska Wrocław zremisowali z Cracovią 1:1 w meczu 6. kolejki Ekstraklasy i pozostają niepokonani w tym sezonie na własnym stadionie.

Bartłomiej Górski

Przed rozpoczęciem meczu we Wrocławiu zaczął mocno padać deszcz, co miało później wpływ na poczynania zawodników na boisku. Piłkarze się ślizgali, podobnie jak piłka, co nie ułatwiało gry. Szybciej do nietypowych warunków dostosowali się gospodarze i pierwsi zagrozili bramce rywali. Po długim podaniu za plecy Cracovii w dobrej sytuacji znalazł się Adrian Łyszczarz, ale posłał piłkę nad bramką.

Śląsk zaczął uzyskiwać optyczną przewagę oraz spychać przeciwników do głębszej obrony i właśnie wtedy goście wyprowadzili skuteczny kontratak. Piłka trafiła w pole karne do Patryka Makucho, a ten spokojnie przysięgnął w dolny róg i Michał Szromnik był bez szans.

W kolejnych fragmentach dużo było walki w środku pola, a mało sytuacji bramkowych. Gospodarze starali się zepchnąć rywali w pole karne, ale w ich poczynaniach za mało było ruchu, wyjść na czystą pozycję i przyjeździ bez problemu radzili sobie w defensywie. Sama Cracovia nie zamierzała tylko bronić korzystnego wyniku i szukała drugiego gola w szybkim ataku. Dobrą okazję miał Takuto Oshima, lecz nie trafił do siatki. Kilka chwil wcześniej dogodną szansę do do-

prowadzenie do remisu miał Erik Exposito, ale jego strzał i dobitkę zdołał odbić Karol Niemczycki.

Przez 45 minut gry była to najlepsza okazja dla Śląska i wydawało się, że do przerwy będzie 0:1. Ale w doliczonym czasie gry Víctor García doskonale dośrodkował do zupełnie niepilnowanego Łyszczarza, a ten huknął na bliższy słupek i było 1:1.

Druga połowa toczyła się głównie w środku pola i żadnej z drużyn nie udało się uzyskać optycznej przewagi. Oba zespoły potrafiły przedostać się w pobliże pola karnego, ale później brakowało precyzji i szybkości, aby przedrzeć się przez defensywę rywali. Ciekawie zrobiło się dopiero na kwadrans przed końcem meczu, kiedy Dennis Jastrzebski zdecydował się na rajd przez pół boiska. Skrzydłowy Śląska przedarł się do końcowej linii i zagrał w pole karne, ale tam zawodników gospodarzy uprzedzili obrońcy Cracovii.

Później jeszcze zakotłowało się pod jedną bramką oraz drugą po rzutach różnych i na tym piłkarskie emocje się skończyły. Temperaturę podnosił bardziej sędzia, po którego decyzjach piłkarze raz jednej drużyny mieli pretensje, a za chwilę drugiej.

1:1
Śląsk Wrocław
-
Cracovia Kraków

KOSZYKÓWKA



Nowy asystent Andreja Urlepa

Maksym Papacz dołącza do sztabu szkoleniowego Śląska Wrocław. Będzie pełnił obowiązki asystenta trenera Andreja Urlepa oraz pracował z młodzieżą WKS Śląsk II Wrocław.

Papacz w poprzednim sezonie znajdował się w sztabie Górników Wałbrzych, który występował na zapleczu Energa Basket Ligi. W jego CV można również znaleźć pracę w klubie Dolnego Śląska i reprezentacji Polski U14 dziewcząt. Najciekawszym elementem koszykarskiego życiorysu Papacza jest jednak pobyt w Stanach Zjednoczonych, gdzie współpracował z Long Island Blackbirds (NCAA), a także z New York Knicks (NBA).

Byłem w Stanach Zjednoczonych wielokrotnie. Podglądałem różne systemy akademickie. Po kilku latach starałem się dostać na letni obóz. Dostałem propozycję współpracy i w 2018 r. wspólnie z dwoma 16-letnimi zawodnikami z Wrocławia pojechalśmy na letni obóz New York Knicks. Byłem również na szkoleniu wewnętrznym, gdzie mogłem poznać system szkolenia młodych graczy. Jestem wrocławianinem, urodziłem się tutaj. Całe życie wierzyłem, że kiedyś uda mi się założyć koszykłę z herbem tego klubu. Moim głównym zadaniem będzie trening indywidualny z zawodnikami, ale również współpraca z młodymi talentami, które będziemy chcieli wprowadzać do dorosłej koszykówki. Mam nadzieję, że to będzie owocna współpraca – podsumowuje.

fol. Papacz.pl/d

(bg)

Poniedziałek
22/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

S7 JEST DECYZJA WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Powstanie kolejny odcinek ekspresówki



Na S7 pomiędzy węzłami Modlin i Czosnów mogą ruszać prace – poinformował Konstanty Radziwiłł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Ostatni piątek przyniósł decyzję wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła, która powinna ucieszyć kierowców. Wojewoda wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, tzw. ZRID, dotyczącą budowy drogi ekspresowej S7 na dość istotnym odcinku na Mazowszu.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Na S7 pomiędzy węzłami Modlin i Czosnów mogą ruszać prace – poinformował Konstanty Radziwiłł. Wojewoda mazowiecki zatwierdził projekt budowlany i wydał ZRID dotyczące budowy drogi ekspresowej S7 Płońsk – Czosnów – na odcinku od węzła Modlin do węzła Czosnów. Co, jak podkreśla Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która jest inwestorem, umożliwia rozpoczęcie robót w terenie. Inwestycja będzie realizowana na terenie gmin: Nowy Dwór Mazowiecki, Zakroczym oraz Czosnów w powiecie nowodworskim. Co zgodnie z realizowanym projektem zmieni się na wspomnianej trasie?

– Dwujezdniowa droga zostanie zastąpiona trasą z trzema pasami ruchu – wyjaśnia w mediach społecznościowych woje-

woda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Inwestycja dotyczy ok. 10-kilometrowego odcinka trasy S7. Jak możemy przeczytać w opisie projektu, rozbudo-

**\\ Dwujezdniowa droga pomiędzy węzłami Modlin i Czosnów zostanie zastąpiona trasą z trzema pasami ruchu **

wane zostaną dwa istniejące węzły drogowe: Modlin i Błonie. Most na Wiśle w Zakroczymiu będzie miał po trzy pasy ruchu w każdym kierunku.

Konstrukcja obiektu zostanie uzupełniona również o chodnik (na nitce obiektu w kierunku Warszawy) i ścieżkę rowerową (na nitce obiektu w kierunku Gdańska). Ponadto wybudowane zostaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Wspomniany odcinek drogi S7 pomiędzy węzłami Modlin i Czosnów to jedna z trzech części zadania dotyczącego przebudowy 32-kilometrowego odcinka drogi S7. Dwie pozostałe części to blisko 13-kilometrowy odcinek pomiędzy węzłami Siedlce – Żółty oraz 12-kilometrowy odcinek Żółty – Modlin. – Dla tych dwóch odcinków wojewoda mazowiecki prowadzi postępowania administracyjne zmierzające do wydania decyzji ZRID – informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

KALENDARZ POWSTANIA

22 sierpnia 1944 r.

W nocy z 21 na 22 sierpnia powstańcy z Żoliborza podejmują kolejną próbę połączenia się z obrońcami Starego Miasta. Bliższe tysiące żołnierzy rusza w stronę torów. Choć pojedyncze grupy powstańców forsują tory, akcja załamuje się z powodu dużych strat – ponad 300 zabitych i rannych. Ostatnia próba przybycia z odsieczą okrążonej Starówki nie udaje się. Są to najkrwawsze walki powstania. Tymczasem na Starym Mieście toczą się bitwy o każdy dom. Zaciska się pierścień okrążenia.

Niemcy wdierają się do Arsenału, na Bielańską, Tłomackie, Nałewki. Linia powstańczej obrony przebiega 100 m od Rynku Starego Miasta i 250 m od Rynku Nowego Miasta. Zostaje zdobyta placówka niemiecka w restauracji Cristal w Al. Jerozolimskich (róg Brackiej). Oddziały batalionu „Ruczaj” zdobywają nad ranem 23 sierpnia gmach małej PAST-y w Śródmieściu i biorą do niewoli 112 jeńców. Niemcy wycofują z okolic Warszawy oddziały węgierskie w obawie, że zbierają się one z powstańcami.

(oprac. nkk)



fort. Wk. gdańsk



MOTORNICZY WCIĄŻ NIEPRZESŁUCHANY

WARSZAWA \ Motorniczy tramwaju, pod którym 12 sierpnia zginął czteroletni chłopiec, wciąż nie został przesłuchany. Jak poinformował rzecznik Tramwajów Warszawskich, mężczyzna nie świadczy pracy. Według nieoficjalnych doniesień mężczyzna wciąż jest w złym stanie psychicznym. Niewykluczone, że jego przesłuchanie nie będzie możliwe do końca miesiąca.

fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

WARSZAWA

Miasto bierze się do niezrealizowanej obietnicy

W kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski, obecny prezydent Warszawy, obiecał, że zbuduje więcej parkingów podziemnych. Zapowiadał też projekt takich inwestycji na pl. Bankowym i pl. Konstytucji. Z tego postulatu jednak zrezygnował. Niedawno stołeczny magistrat z dumą poinformował, że rusza budowa parkingu podziemnego pod pl. Powstańców Warszawy, który ma zacząć działać dopiero na przełomie 2024 i 2025 r. – Słyszeliśmy o podziemnych parkingach od ponad 20 lat – piszą w mediach społecznościowych mieszkańcy.

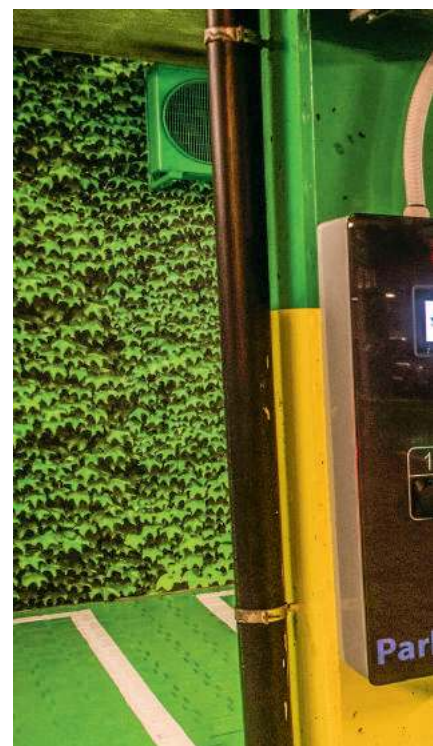
Anna Gębalska-Berekets

Ubiegając się o fotel prezydenta Warszawy, Rafał Trzaskowski obiecywał budowę kilku ulic w mieście, obwodnicę śródmiejską czy darmowe przejazdy komunikacją miejską dla licealistów. Nie wspomniał, że w planach będzie zwężenie głównych ulic w stolicy, które przyczynią się do powiększenia korków i pogorszenia jakości powietrza. W informacjach przekazywanych mieszkańcom nie było też słowa o coraz wyższych stawkach opłat za postój w strefie płatnego parkowania. Niedawno magistrat dumnie ogłosił, że rusza budowa parkingu podziemnego pod pl. Po-

wstańców Warszawy. Urzędnicy informują w specjalnym komunikacie, że czterokondygnacyjny parking z 420 miejscami postojowymi ma zacząć działać na przełomie 2024 i 2025 r. Prace budowlane rozpoczną się w IV kwartale tego roku. Mieszkańcy stolicy nie podzielają tego entuzjazmu. „Słyszeliśmy o podziemnych parkingach od ponad 20 lat” – piszą w mediach społecznościowych. „Świetny pomysł, jak zgarnąć grube miliony, zakorkować i zabudować miasto i udawać, że wokół jest zielono. Szczyt cwaniactwa” – tłumaczą. Warszawiacy piszą, że nikt z nimi nie konsultuje ważniejszych zmian w mieście, a kolejne pomysły urzęd-

\\ Obietnice były duże, ale zamiast parkingów otrzymaliśmy zwężenia ulic – mówi radny Wiktor Klimiuk z PiS \\

ników jedynie drenują ich kieszenie. – Nie słyszałem jeszcze żadnej poważnej propozycji dla Warszawy. Ile jeszcze bzdur wymyśli miasto? – komentują w mediach społecznościowych. Przypominają, że kilka lat temu stołeczny ZTM ogłosił przetarg na przygotowanie projektu miejskiego podziemnego parkingu przy ul. Chłodnej. – Projekt za ponad 900 tys. trafił do szafy – podkreślają internauci. Do momentu publikacji tego artykułu urzędnicy stołecznego ZTM u nie przeszali odpowiedzi na zadane przez nas pytania. Zdaniem radnego Wiktora Klimiuka budowa parkingów, zarówno podziemnych,



jak i naziemnych, okazała się kompromitacją dla władz miasta. – Obietnice były duże, ale zamiast parkingów otrzymaliśmy zwężenia ulic. Jedynym wybudowanym parkingiem jest ten na Żeraniu, który powstał wbrew sugestiom mieszkańców i nie spełnia ich wymagań – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny, PiS.

DROGI

Skracają przejście dla pieszych

Stołeczni drogowcy postanowili zadbać o bezpieczeństwo poprzez skrócenie przejść dla pieszych przez ul. Obozową na warszawskiej Woli. Zmiany przebiegać będą przez obie jezdnie, co oznacza, że kierowcy jadący w stronę al. Prymasa Tysiąclecia będą musieli zjeżdżać z zanikającego pasa wcześniej. To jednak nie koniec modyfikacji. – Na pewno planujemy zmiany w Al. Ujazdowskich przy KPRM, gdzie przejście też będzie skrócone – mówi nam Mikołaj Piętkos z Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie.

Zarząd Dróg Miejskich rozpoczął skracanie przejść dla pieszych przez ul. Obozową na Woli, w rejonie ul. Radziwie i Wawrzyszewskiej. Drogowcy tłumaczą, że to efekt audytu nieosygnalizowanych zebra w mieście. Zamontują więc wysepki z prefabrykatu na dotychczasowych lewych pasach. Urzędnicy twierdzą, że płynność ruchu nie zmieni się, a kierowcy jadący w stronę alei Prymasa Tysiąclecia będą zjeżdżać z zanikającego pasa wcześniej. Natomiast ci, którzy poruszają się w kierunku ul. Górczewskiej, lewy pas będą mieli do dyspozycji nieco później. Poprawione też będzie zawracanie. Warszawski ZDM wyjaśnia, że po zmia-

nach na zawrotce między ulicami Radziwie a Wawrzyszewską możliwe będzie tylko zawracanie na jezdni zachodniej na wschodnią, a na zawrotce między ul. Wawrzyszewską a wiaduktem kolejowym – z jedni wschodniej na zachodnią. – Do zawrotek doprowadzą utworzone w tym celu pasy. Dzięki temu zawracające auta nie będą wstrzymywały samochodów jadących prosto – tłumaczą drogowcy. W rozmowie z nami radna Magdalena Huszno przyznaje, że o poprawę bezpieczeństwa pieszych w tym rejonie apelowała w styczniu 2021 r. – Rozwiązaniem, o które wniosko-
kowałam i które poparł au-



| fot. ZDM/d

dytor ZDM, było wyposażenie przejść dla pieszych w sygnalizację świetlną. Najważniejsze jest podniesienie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, czyli pieszych. Niestety wprowadzane zmiany nie były konsultowane z mieszkańcami ani radnymi, a ważne jest, żeby przy takich zmianach zadbać o wszystkich uczestników ruchu, uwzględniając potrze-

by lokalne, często niewidoczne zza urzędowego biurka – mówi Magdalena Huszno, radna dzielnicy Wola, KO. Radny Karol Jankowski tłumaczy nam, że w swoich wypowiedziach wielokrotnie sygnalizował, że remont ul. Obozowej nie może się odbyć kosztem mieszkańców, kierowców i nie może doprowadzić do paraliżu ruchu.

– Jeśli chodzi o ul. Obozową, zmiana jest tam potrzebna, gdyż wielokrotnie dochodziło do sytuacji zagrażających życiu mieszkańców, m.in. dzieci i osób starszych – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jankowski, radny dzielnicy Wola, PiS. Samorządowiec przyznaje, że jeśli chodzi o pozostałą politykę zwężania ulic w Warszawie, to jest temu przeciwny. – W mojej opinii pomysły ZDM dotyczące zwężania ulic, głównych arterii stolicy i likwidacji miejsc parkingowych kłóć się z głosem mieszkańców Warszawy. Przykładem na to jest m.in. brak reakcji na zebrane przez radnych PiS na Woli podpisy przeciwko zwężeniu ul. Górczewskiej – podkreśla polityk. Tłumaczy, że takie bezsensowne pomysły nie przeszłyby, gdyby zostało przeprowadzone referendum. – Konsultacje przeprowadzane przez władze miasta są nieobiektywne i mieszkańcy nie są w sposób dostateczny o nich informowani. W kwestii zwężania ulic potrzebna jest duża zmiana strategii rozwoju miasta i ZDM – dodaje radny Jankowski. Anna Gębalska-Berekets



CZAS PRZYGOTOWAĆ DO SZKOŁY

POMOC \ Wielkimi krokami zbliża się wrzesień, więc rozpoczyna się kompletowanie wyprawki szkolnej. Caritas Diecezji Radomskiej organizuje akcję „Tornister pełen uśmiechu”. Chętne osoby oraz firmy mogą pomóc w skompletowaniu wyprawki.

fot. mat. pras/d



POŻEGNANIE S. JANINY

POGRZEB \ 6 sierpnia w Chorwacji w wypadku polskiego autokaru zginęła s. Janina Mateusik związana z parafią w podradomskiej Jedlni. Dziś w Łukowie odbędzie się pogrzeb siostry Janiny, współorganizatorki pielgrzymki do Medjugorie.

fot. Facebook/d



„Styszeliśmy o podziemnych parkingach od ponad 20 lat” – piszą w mediach społecznościowych mieszkańcy stolicy

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Radny Patryk Górski (PiS) wspomina w rozmowie z nami, jak mieszkańcy Mokotowa cieszyli się na wieść o tym, że w ich dzielnicy powstanie duży parking. – Zaczęły się nawet dyskusje o umiejscowieniu tego parkingu. Minęło kilka lat i parkingu jak nie było, tak nie ma – podkreśla radny. I doda-

je: – Budowa jednego parkingu, niezależnie od tego, jak fatalnie zaprojektowanego, nie zmieni sytuacji w naszym mieście. Korki będą narastać.

W opinii radnego Pawła Lecha (KO) budowa jednego parkingu przy pl. Powstańców Warszawy nie rozwiązuje problemu.

– Chciałbym zauważyć, że dziś na parkingach wokół PKiN, jak i na parkingach prywatnych w centrum nadal są wolne miejsca. Dlatego budowa kolejnych parkingów dla prywatnych inwestorów może być dziś nieopłacalna ekonomicznie – dodaje samorządowiec.

BEZPIECZEŃSTWO. WYPADKI JEDNOŚLADÓW

Rowerem z głową

Z roku na rok przybywa wypadków, w których nie tylko ofiarami, ale także sprawcami są rowerzyści. Coraz częściej dochodzi także do kolizji dwóch jednośladów. Ostatnio taki przypadek miał miejsce w Piasecznie, gdzie czołowo zderzyły się rowerzystki. Dostały po 1,5 tys. zł mandatu. Jechały nie tylko nieostrożnie, ale chodnikiem mimo istniejącej obok drogi dla rowerów.

Sytuacja z Piaseczna jest warta przypomnienia ku przestrodze. Na chodniku zderzyły się czołowo jadące na rowerach 83-latk i 64-latk. Na miejsce została wezwana policja.

Obie panie nie korzystały z drogi dla rowerów, mimo takiej możliwości. Policjanci, którzy przybyli na miejsce, ukarali obie uczestniczki kraksy mandatami w wysokości 1,5 tys. zł. Przy okazji tego zdarzenia policjanci zaapelowali, aby rowerzyści, jeżeli tylko mają możliwość, korzystali ze ścieżek i dróg dla rowerów.

Apel policjantów jest nie bez przyczyny. Z roku na rok rośnie liczba wypadków z udziałem rowerzystów. Od początku tego roku do końca maja policjanci odnotowali 1089 wypadków z udziałem rowerzystów, w których zginęły 54 osoby, a rannych zostało 990 osób. Rośnie także

liczba wypadków, w których to rowerzyści są sprawcami. W całym 2021 r. rowerzyści przyczynili się do powstania 1221 wypadków, w których zginęło 76 osób, a 1198 osób doznało obrażeń ciała. Najczęstszą przyczyną, bo w 33 proc. wypadków spowodowanych przez rowerzystów, było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. W tych zdarzeniach zginęło 38 osób.

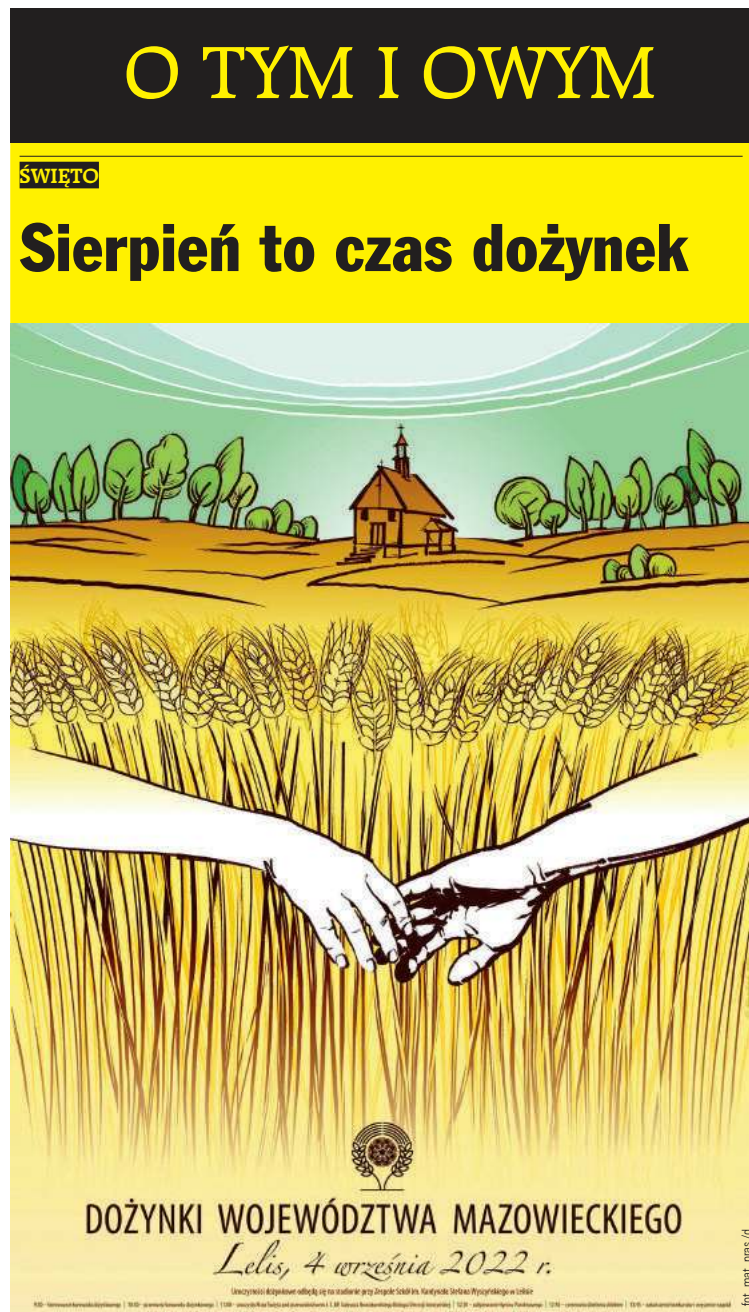
Wypadki, które trafiają do policyjnych statystyk, to najpoważniejsze przypadki. Zdarzenia takie jak to z Piaseczna rzadko kończą się wezwaniem policji. Nie trzeba jednak statystyk, by widzieć praktycznie na co dzień kolizje rowerzystów z pieszymi czy rowerów z rowerami, wymuszenia przez rowerzystów pierwszeństwa na chodnikach itp. Tymczasem na chodnikach rowerzystom wolno jeździć tylko w określonych przypadkach. To

sytuacje, w których gdy jedziemy rowerem, towarzyszy nam dziecko młodsze niż 10 lat, gdy znajdujemy się na drodze, na której dopuszczalna prędkość przekracza 50 km/h, a nie ma wydzielonej ścieżki dla rowerzystów, a chodnik ma szerokość przynajmniej 2 m. Po chodniku rowerem można poruszać się również w sytuacji, gdy panują złe warunki atmosferyczne. Zawsze na chodniku to piesi mają pierwszeństwo.

Jeśli istnieje droga dla rowerów (nie ma znaczenia, że np. po drugiej stronie ulicy), rowerzysta ma obowiązek z niej korzystać. Nie może przejeżdżać na przejściach dla pieszych – musi zsiąść i przeprowadzić rower. Za przejazd rowerem po przejściu dla pieszych można dostać mandat nawet w wysokości kilkuset złotych.

.....

Jarosław Molga



Dożynki zwane też świętem plonów są elementem ludowej tradycji. W ich trakcie rolnicy dziękują za żniwa i plony, które udało się zebrać w danym roku z pola. Jest to największe święto rolników, stanowi ukończenie całorocznej pracy w polu. Dożynki poprzedzone są uroczystą mszą św., później gospodarze i pozostali uczestnicy wspólnie świętują. Jednym z elementów, bez którego dożynki nie mogą być obchodzone, jest wieniec dożynkowy zwany też po prostu plonem – to symbol plodów ziemi. Na wieniec dożynkowy składają się m.in. zboża, kwiaty, owoce przyozdobione kolorowymi wstążkami. Dziś na dożynkach bardzo często organizowane są konkursy na najpiękniejszy wieniec. Gdy zajrzymy do kalendarza, zobaczymy, że święto plonów obchodzone jest 23 września, jednak obecnie dożynki w gminach odbywają się na przełomie sierpnia i września.

Wartym odnotowania wydarzeniem będą m.in. Dożynki Województwa Mazowieckiego. Uroczystości zaplanowano na pierwszą niedzielę września, czyli 4 wrze-

śnia, i tym razem odbędą się na stadionie przy Zespole Szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lelisie. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 9.30 formowaniem korowodu dożynkowego, który wyruszy o godz. 10.30. O godz. 11 rozpocznie się uroczysta msza św. pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bpa Tadeusza Bronakowskiego, biskupa pomocniczego łomżyńskiego. Na godz. 12.45 zaplanowano ceremonię dzielenia się chlebem. Zaś o godz. 13.45 uczestnicy wydarzenia poznają laureatów konkursów dożynkowych.

O 14.30 rozpocznie się cykl koncertów. Na scenie zaprezentują się takie zespoły, jak: Podsybka Kurpiowska, Zespół Tańca Ludowego Ostrołęka, Orkiestra Kurpiowska z Lelisa, Leszcze czy Tegie Chłopy. Koncert ostatniego z wymienionych zespołów zaplanowany został na godz. 19 i wtedy też rozpocznie się potańcówka. Tym, co przyciąga w trakcie dożynek spojrzenie każdego, to wieńce żniwne, których i w tym roku nie zabraknie.

.....

(oprac. nkk)

KOSZYKÓWKA \ LEGIA LOTTO 3 x 3 była bezkonkurencyjna w Kaliszu. Stołeczna ekipa wygrała wszystkie mecze i w świetnym stylu triumfowała w turnieju Kaliski Streetball 2022. W finale pokonali 3 x 3 KRK 21:15. Warszawianie wystąpili w składzie: Arkadiusz Kobus, Piotr Rybak, Marcin Zarzeczny, Maciej Adamkiewicz.

fol. Twitter/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Przed meczem Rafał Wolski (z prawej) otrzymał nagrodę dla piłkarza miesiąca | fot. Piotr Nowak/PAP

Tak gra lider

Szósty mecz i piąte zwycięstwo. Wisła Płock zapisała na swoim koncie kolejne 3 pkt. W sobotę Nafciarze pokonali przed własną publicznością Koronę Kielce 2:1. – Cieszymy się, bo to bardzo fajny moment – powiedział szkoleniowiec płocczan Pavol Stano.

Krzysztof Oliwa

Płocka Wisła przed 6. kolejką była jedynym zespołem, który nie miał na swoim koncie żadnej porażki, cztery zwycięstwa i jeden remis oraz pozycję lidera. Przed tygodniem płocczanie świetnie spisali się w Szczecinie. Po trudnym meczu zremisowali z Pogonią 2:2. Poza tym wygrali: 3:0 z Lechią, 4:0 z Wartą Poznań, 3:1 z Lechem Poznań i 4:1 z Miedzią Legnica.

Przed pierwszym gwiazdką statuetkę za tytuł piłkarza miesiąca odebrał Rafał Wolski, zaś kapitan drużyny Dominik Furman za „numer miesiąca”. Wisła była jedyną drużyną, która w meczach w lipcu każdej drużynie strzeliła przynajmniej trzy gole.

Mecz zaczął się od obustronnych ataków. Już w 1. min szansę na strzelenie bramki miał Jakub Łukowski, ale posłał piłkę obok słupka. W odpowiedzi w 3. min próbował otworzyć wynik duet Damian Rasak i Łukasz Sekulski, ale bez efektu. W 4. min na bramkę Konrada Forencę strzelał – prosto w bramkarza – Rasak.

Akcje przenosiły się z jednej na drugą stronę. W 10. min Bartosz Śpiączka po podaniu Łukowskiego, uderzył nad poprzeczką, a chwilę potem Adrian Danek

ogroł Aleksandra Pawlaka i próbował pokonać z ostrego kąta Bartosza Gradeckiego, ale płocki bramkarz nie dał się zaskoczyć.

Wreszcie w 16. min płocczanie trafili do siatki. Piotr Tomasik zaatakował lewą stroną i posłał piłkę w pole karne, ta odbiła się od jednego z piłkarzy Korony i spadła idealnie pod lewą nogę Rafała Wolskiego. A piłkarz miesiąca lipca takich okazji nie marnuje. Ataki Wisły stawały się z minuty na minutę coraz trudniejsze do zatrzymania przez piłkarzy Korony. Nafciarze wchodzili w pole karne jak w masło, ale nie potrafili oddać ostatniego strzału.

Tymczasem zaatakowali goście. W 28. min strzał Dalibora Takaca obronił Gradecki, a w 30. min Korona była bliska doprowadzenia do wyrównania. Po błędzie płockiego bramkarza piłka znalazła się pod nogami Ronalda Deaconu, a ten strzelił mocno w... poprzeczkę. W 45. min przed niesamowitą szansą stanął Damian Rasak. Nie niepokojony przez nikogo miał przed sobą bramkę, strzelał głową, ale tuż nad poprzeczką.

Na pierwszą składną akcję w drugiej połowie kibice musieli poczekać do 53. min. Krystian Vallo znalazł na polu karnym Sekulskiego, ale strzał napastnika Wi-

śły wybił na rzut rżny Miłosz Trojak. Rzut rżny wykonywał Tomasik, piłkę głową zagrał Damian Michalski, spadła pod lewą nogę Sekulskiego, który strzelał, ale futbolówka minęła słupek.

Piłkę do siatki wpakował Davo w 60. min. Dostał dośrodkowanie od Damiana Rasaka i wykorzystał sytuację. Chwilę później trafił też Vallo, ale znalazł się na pozycji spalonej. W 67. min goście byli blisko strzelenia bramki kontaktowej, bo Gradecki minął się z piłką, która dotarła od Marcina Szpakowskiego do Dawida Błanika. Zawodnik Korony nie trafił do pustej bramki.

Minutę później w znakomitej sytuacji znalazł się Sekulski, ale został sfaulowany przez bramkarza i sędzia pokazał na jedenastkę. Jednak po sprawdzeniu VAR okazało się, że Konrad Forenc nie zaatakował płockiego napastnika, ale czysto wybił piłkę. Sędzia Kwiatkowski po obejrzeniu sytuacji na monitorze zmienił decyzję. W ostatniej minucie doliczonego czasu gry Martin Sulek sfaulował na polu karnym Błanika, a sędzia poddyktował rzut karny. Z 11 m trafił do bramki Bartosz Śpiączka.

– Trzeba powiedzieć, że mieliśmy plan na ten mecz, a on się układał tak, jak zaplanowaliśmy, i z tego się bardzo cieszę. Myślę, że pokazaliśmy, iż potrafimy kontrolować grę. Szkoda tej bramki w końcówce, bo troszeczkę zmasała obraz całości. Było widać jakość. Nie widziałem jeszcze parametrów, ale wydaje mi się, że to nie była bardzo intensywna praca, ale była przede wszystkim kontrola piłki i dobre przejścia do ataku. To mi się podobało, więc gratuluję zespołowi, który dobrze pracował, wygrał mecz i możemy się cieszyć z 3 pkt – powiedział Stano.

Wisła nie przegrała od sześciu spotkań i utrzymała pozycję lidera. Następny mecz zagra za tydzień z Widzewem w Łodzi.

SIATKÓWKA

Awaryjny transfer

Dawid Pawlun został nowym zawodnikiem Projektu Warszawa. 21-letni siatkarz zastąpił w składzie stołecznych kontuzjowanego Macieja Stępnia i wraz z Janem Firlejem będzie występował na pozycji rozgrywającego.

Pawlun jest wychowankiem Trefla Gdańsk, w którego barwach zdobywał wiele medali w kategoriach młodzieżowych. W 2020 r. został najlepszym rozgrywającym mistrzostw Polski juniorów. W ostatnich dwóch sezonach urodzony w 2001 r. siatkarz występował na zapleczu PlusLigi w drużynie KPS Siedlce. – Cieszę się, że będę mógł reprezentować barwy stołecznego klubu. Nie mogę się doczekać nowego sezonu w Projekcie Warszawa – powiedział 21-letni Dawid Pawlun.

Rozgrywający duże sukcesy odnosił jako junior. Razem z kadrą Biało-Czerwonych prowadzoną przez Daniela Plińskiego mierzący 198 cm zawodnik zajął trzecie miejsce na mistrzostwach świata U-21 (2021) oraz zdobył brązowy medal mistrzostw Europy U-22.

– Dawid dołączył do nas w „trybie awaryjnym” po kontuzji Macieja Stępnia i wiążemy z nim duże nadzieje w roli zmiennika Jana Firleja. To ambitny i pracowity zawodnik z dobrymi warunkami fizycznymi oraz ze sporymi sukcesami w reprezentacjach młodzieżowych prowadzonych przez Daniela Plińskiego. Przed Dawidem jeszcze dużo nauki, którą będzie mógł czerpać od naszych doświadczonych zawodników i trenera. Myślę, że niezależnie od ilości tych przenosin nasza współpraca będzie dobra zarówno dla klubu, jak i samego zawodnika – powiedział Piotr Gacek, wiceprezes zarządu i dyrektor sportowy Projektu Warszawa.

(krol)